Dzisiejszy numer zawiera 8 stron Wydanie C Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 46 — (717) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. sobota, 15 lutego 1947 r. Rok V.

Nic nie stoi na przeszkodzie współpracy Polski z Francją — oświadczył Marcel Cachin

PARYŻ, 13. 2. PAP. Korespondent PAP. Mieczysław Bibrowski, zwrócił się do przewodniczącego komisji spraw zagranicznych francuskiej Izby Deputowanych, Marcelego Cachina z prośbą o odpowiedź na kilka postawionych mu pytań.

Pytanie: Czy zdaniem pana Przewodniczącego należało by życzyć sobie zbliżenia pomiędzy Francją i Polską i czy polityka francuska stwarza takie możliwości w przededniu rokowań moskiewskich?

Odpowiedź: Sądzę że nie ma ani jednej kwestii, która by dzieliła nasze kraje i nie ma niczego, co by mogło stanąć na przeszkodzie współpracy między Polską i Francją. Według mnie, to co się nazywa różnicą między planem francuskim i polskim w sprawie Niemiec, przeciwstawienie federacyjnych Niemiec — jednolitym, jest o wiele mniej ważne niż demokratyzacja, denazifikacja i rozbrojenie Niemiec. Oto naturalne warunki zbliżenia Francji i Polski, pragnących utrzymać sąsiadujące z nimi Niemcy w ryzach pokoju.

Pytanie: Polski minister spraw zagranicznych, Modzelewski, wyraził w wywiadzie, udzielonym ostatnio prasie francuskiej przekonanie o pożytku przystosowania aktu przyjaźni i sojuszu, który Francję i Polskę łączy od r. 1921 do nowych warunków historycznych. — Jakie jest Pana zdanie?

Odpowiedź: Byłoby to rzeczą **najzupełniej normalną. Sojusz 20-letni łączy nas ze Związkiem Radzieckim, a w obecnej chwili przygotowuje się traktat z Wielką Brytanią. Nowy pakt polsko - francuski łączyłby się doskonale w systemie układu bezpieczeństwa i wzmocniłby jedność wszystkich państw demokratycznych.**

Pytanie: Skoro Francję i Polskę łączył sojusz pod rządami Becka i Bonneta, czyż nie jest oczywiste że tym bardziej powinien łączyć obie nasze demokracje układ przystosowany do nowych warunków?

Odpowiedź: Obok bardzo istotnych względów politycznych, gospodarczych i kulturalnych, które za tym przemawiają, my Francuzi mamy wiele do nauczenia się od demokracji polskiej w dziele budowania demokratycznej jedności, w dziele, w którym nas wyprzedziła.

Pytanie: Minister Modzelewski wyraził również gotowość Polski poparcia rewindykacji francuskich w sprawie Saary i Ruhry przy wzajemności Francji w stosunku do polskich granic zachodnich. — Jak — zdaniem Pana — Francja przyjmie ten punkt widzenia?



Odpowiedź: Olbrzymia większość narodu francuskiego, przywiązana do ideału demokracji, nie mogłaby zrozumieć faktu oddania Niemcom arsenału agresji, odbudowania w obecnej chwili Niemiec zdolnych do napaści. Dla Francji nie istnieje kwestia jakiej kolwiek rewizji granic zachodnich przyznanych Polsce. Nie ma takiego odłamu opinii francuskiej, który by mógł się jej domagać, nie wywołując natychmiast powszechnego potępienia na myśl, że ziemie te miałyby powrócić do Prus. Co się tyczy naszych rewindykacji w stosunku do Saary, które były dyskutowane z przedstawicielami robotników tego kraju i Ruhry, to sądzę, że nasi przyjaciele polscy również im sprzyjają. Trzeba wierzyć — zakończył Cachin — że oczywista zbieżność interesów obu naszych krajów wpłynie na decyzje u czynników decydujących w kierunku najskuteczniejszej obrony tych interesów.

Nowy rząd w Islandii

Przywódca Islandzkiej Partii Socjal - Demokratycznej Stefanson sformował nowy rząd koalicyjny. Islandzka Partia Komunistyczna odmówiła udziału w nowym rządzie.

Kryzys węglowy w Wielkiej Brytanii

Londyn, 14. 2. Brytyjska flotylla węglowa, która ugrzęzła na północy w lodach utorowała sobie drogę na południe, wioząc blisko 200 tysięcy ton węgla dla elektrowni. Pierwsze statki węglowe zbliżyły się do portu na Tamizie w czwartek o świcie. Robotnicy przystąpili natychmiast do rozładunku.

Koleje brytyjskie, ograniczywszy ruch pasażerski, przyśpieszają dostawę węgla i żywności do szczególnie zagrożonych kryzysem okolic. W ciągu środy jedną z linii kolejowych przejechało 17 pociągów z węglem z południowej Walii do Londynu, a 23 do innych stref, dotkniętych klęską.

Ludność wszelkich warstw cierpi z powodu mrozów. Agencja Reuterą podaje następujący przykład: minister Bevin przyjął w środę pewną wybitną osobistość. Po krótkiej rozmowie gość zdradził zaniepokojenie i — przepraszając ministra — zaznaczył, że musi wracać do domu, „zanim zamarznie na śmierć w tym pokoju"

Przewody wodociągowe przystosowane do łagodnego klimatu, wciąż zamarzają, co powoduje wielkie trudności w licznych gospodarstwach. Próby dostarczenia żywności z pomocą spadochronów, miejscowościom odciętym od świata wskutek śnieżycy, nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Podział stanowisk podsekretarzy stanu we Włoszech

RZYM. 14.2. Przedstawiciele trzech największych włoskich partii, biorących udział w nowym rządzie uzgodnili między sobą podział stanowisk podsekretarzy stanu. Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna obsadzi swymi członkami 12 podsekretariatów stanu, komuniści i socjaliści po 6. Program nowego rządu zostanie sformułowany przez premiera de Gasperi na najbliższej sesji zgromadzenia ustawodawczego.

Zakończenie zjazdu Węgierskiej Partii Socjal-Demokratycznej

BUDAPESZT. 14.2. Onegdaj w Budapeszcie zakończył swe prace 35-ty zjazd Węgierskiej Partii Socjal - Demokratycznej. Sprawozdanie polityczne w imieniu Komitetu Centralnego Partii złożył przywódca partii Sakaszicz Arpat. **Mówca stanowczo potępił stanowisko przywódcy prawego skrzydła partii Peiera i jego zwolenników, którzy przeszkadzają współpracy z komunistami, dążąc do wywołania rozłamu między dwiema bratnimi partiami i siejąc nieporozumienia wewnątrz Partii Socjal-Demokratycznej.**

Sakaszicz podkreślił olbrzymie znaczenie jednolitego frontu z punktu widzenia interesów mas pracujących i dalszej rozbudowy ustroju demokratycznego na Węgrzech. Mówca podkreślił, że współpraca obu partii robotniczych nie jest zjawiskiem tymczasowym, lecz stałą jednością bojową klasy robotniczej.

Zjazd przyjął jednomyślnie uchwałę, aprobującą dotychczasową linię polityczną kierownictwa partii. **Uchwała podkreśla konieczność wzmocnienia więzów braterskiej współpracy z partią komunistyczną oraz usunięcia wszelkich przeszkód stojących na drodze tej współpracy.**

Zjazd stanowczo potępił rozbijacką działalność Peiera i jego zwolenników, zalecając Komitetowi Centralnemu wykluczenie z partii tych wszystkich, którzy służą nie interesom klasy robotniczej a reakcji.

Gen. Clay liczy się z niemieckim podziemiem

STUTTGART, 14.2. W strefie amerykańskiej należy się liczyć z silniejszym ruchem zasiedziałych elementów hitlerowskich — oświadczył gen. Clay dziennikarzom amerykańskim.

Dopiero teraz nadszedł czas na rzeczywistą działalność terrorystyczną, dotychczas bowiem ruch podziemny był hamowany trudnościami komunikacyjnymi i informacyjnymi.

Na pytanie — czy amerykańska obrona przeciw temu ruchowi jest dostatecznie silna, ażeby grożącemu niebezpieczeństwu zapobiec, generał odpowiedział, że jest o tym przekonany.

Dziennikarze zagraniczni u Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej

Aktualne zagadnienia kraju w oświetleniu Prezydenta Bieruta

Kto zostanie objęty amnestią?

WARSZAWA, 14. 2. PAP. — W środę dnia 12 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze dziennikarzy zagranicznych i udzielił im informacji o sytuacji politycznej w kraju. Przed nowymi władzami Rzeczypospolitej stoją bardzo poważne zadania — powiedział Prezydent — **MUSIMY ZAPROWADZIĆ W KRAJU MOŻLIWIE PEŁNE I NAJSZYBSZE USPOKOJENIE, ZMOBILIZOWAĆ DO ODBUDOWY I KONSTRUKTYWNEJ PRACY NAJSZERSZE MASY NARODU, WYBACZYĆ TYM, KTÓRZY ZAWINILI WOBEC PAŃSTWA, PRZYCZYNIĆ SIĘ DO TEGO, BY POWRÓCILI DO KRAJU PRZEBYWAJĄCY JESZCZE ZA GRANICĄ RODACY.** Jednym słowem musimy skupić wokół władz Rzeczypospolitej całe społeczeństwo, aby jeszcze intensywniej i skuteczniej przeprowadzać gospodarczą i kulturalną odbudowę kraju.

Rozpoczynając nowy etap naszych powojennych dziejów, warto się zastanowić nad tym, czy Polska poszła naprzód w sensie swego rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego, czy też cofnęła się wstecz — w porównaniu z okresem pierwszej niepodległości. Ob. Prezydent kreśli w krótkich słowach zebranym korespondentom historię Polski, zawartą w datach 11. XI. 1918 — 1. XI. 1939 r. Ob. Prezydent wskazał na pierwsze wybory do Sejmu w 1919 r., kiedy to w kraju liczącym tyleż co i dziś ludności — (nieustalone były jeszcze wtedy wschodnie i zachodnie granice) głosowało o połowę mniej obywateli, niż dziś, zaś listy zgłosiło 14 większych stronnictw i kilkanaście mniejszych. Przypomina o przekształceniu ówczesnego parlamentu w teren międzypartyjnych targów, o 10-ciu zmianach rządu w czasie jednej krótkiej kadencji tego Sejmu.

Wspomniał Ob. Prezydent wybory do drugiego Sejmu, gdzie na około 30 mil. mieszkańców tylko 13 milionów miało prawo głosu (tj. tyle co dziś przy 24 milionach), a głosowało zaledwie 67 proc. uprawnionych, gdy obecnie 89%. Przypomniał Ob. Prezydent że jak to uchwalenie — wbrew woli narodu — dwuizbowego parlamentu odbyło się większością jednego głosu, dzięki machinacjom ówczesnego marszałka, który usunął z sali 5-ciu posłów, przedstawicieli lewicy, i wreszcie przypomnienie tragicznych losów pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza. — Nie lepiej było i na odcinku gospodarczym. Tu sytuację najlepiej charakteryzuje jedna liczba: wzrost ceny dolara z 53 tys. marek do 6.300.000 w ciągu 6-ciu miesięcy.

TE POUCZAJĄCE PORÓWNANIA SĄ WYMOWNYM DOWODEM, ŻE NARÓD POLSKI, ŻE PAŃSTWO POLSKIE POSUNĘŁO SIĘ OGROMNIE NAPRZÓD NA DRODZE POSTĘPU GOSPODARCZEGO. SPOŁECZNEGO I POLITYCZNEGO. A WNIOSEK Z TYCH PORÓWNAŃ — UCZYNIĆ WSZYSTKO, CO W MOCY NARODU I WŁADZ PAŃSTWOWYCH, BY NIGDY NIE POWTÓRZYŁY SIĘ TE WARUNKI POLITYCZNEGO ROZPRZĘŻENIA, JAKIE BYŁY W LATACH 1918—1939.

Za jeden z poważnych środków, zmierzających do wprowadzenia pełnego spokoju w kraju i zwiększenia wysiłków narodu nad odbudową uważamy — stwierdza Ob. Prezydent — wprowadzenie amnestii. Mogę już dziś powiedzieć, **że projekt amnestii, jaki Rząd przedłoży Sejmowi, będzie dość szeroki.**

BĘDZIE TO AMNESTIA NIE TYLKO DLA TYCH, KTÓRZY ZOSTALI SKAZANI WYROKAMI SĄDOWYMI I ODSIADUJĄ KARY W WIĘZIENIU, ALE I DLA TYCH, KTÓRZY SĄ NA WOLNOŚCI, ALE ZE WZGLĘDU NA TE CZY INNE PRZESTĘPSTWA WOBEC PAŃSTWA POZOSTAJĄ W PODZIEMIU.

O tym jak wielu otumanionych ludzi, od dziś pragnie rozpocząć legalne, twórcze życie — świadczą wielkie ilości listów - anonimów, nadsyłanych przez ludzi podziemia, a zawierających obok życzeń powodzenia w pracy dla nowych władz państwowych **PROŚBY O UMOŻLIWIENIE WYJŚCIA Z PODZIEMIA.**

Projekt rządowy amnestii przewiduje również **UMOŻLIWIENIE POWROTU DO KRAJU TYM WSZYSTKIM**, którzy bądź zagranicą popełnili przestępstwa przeciw Polsce, bądź też ukryli się tam przed odpowiedzialnością. Również dla skazanych za pewne przestępstwa kryminalne projekt rządowy przewiduje łaskę.

Odpowiadając na pytania korespondentów Prezydent dodaje, że projekt rządowy przewiduje łaskę za przestępstwa, popełnione do dnia 5 lutego 1947 r. i że — jeśli chodzi o osoby przebywające zagranicą amnestia obejmować będzie tylko obywateli polskich. W sprawie polityki zagranicznej Ob. Prezydent podkreślił, że nowe władze polskie będą dążyły do **DALSZEGO POGŁĘBIANIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH, POLITYCZNYCH i KULTURALNYCH Z WSZYSTKIMI PAŃSTWAMI SOJUSZNICZYMI.**

Red. Larry Allen, dziękując za udzielone informacje, złożył Ob. Prezydentowi w imieniu przebywających w Polsce dziennikarzy zagranicznych życzenia owocnej i pomyślnej pracy.

Nieprzyjemny finał procesu przeciw komunistom w Południowej Afryce

„Przyznajcie się do byle czego — ratujcie nasz autorytet"

PARYŻ, 14. 2. W Południowej Afryce odbywa się proces Komitetu Partii Komunistycznej, który jest oskarżony o podżeganie do buntu. **Obrońcy oświadczyli, że prokuratura nie przedstawiła żadnych dowodów, które by stwierdzały winę któregokolwiek z oskarżonych i wreszcie oskarżyciel publiczny musiał uznać sprawę za bezpodstawną. ABY RATOWAĆ AUTORYTET WŁADZY, OSKARŻYCIEL ZAPROPONOWAŁ JEDNEMU Z CZŁONKÓW KOMITETU, ABY PRZYZNAŁ SIĘ DO JAKIEGOKOLWIEK DROBNEGO PRZEWINIENIA, BY PROKURATURA MOGŁA W TEN SPOSÓB ZNALEŹĆ PRETEKST DLA UMORZENIA SPRAWY O PODŻEGANIE DO BUNTU. PROPOZYCJA ZOSTAŁA Z OBURZENIEM ODRZUCONA.**

Zagraniczne echa amnestii w Polsce

LONDYN, 14. 2. Komentując zapowiedzianą w Polsce amnestię, rzecznik Foreign Office powiedział, że rząd brytyjski z **zadowoleniem wita oświadczenie Prezydenta Bieruta w sprawie amnestii, którą uważa za zadawalającą i szeroko pojętą.** Rząd brytyjski ma nadzieję że ogłoszenie wiadomości o amnestii wpłynie na Polaków w Wielkiej Brytanii w sposób zachęcający do powrotu.

LONDYN, 14. 2. Zapytany o sprawę układów handlowych polsko- brytyjskich rzecznik Foreign Office oświadczył, że sprawa ratyfikacji umowy finansowej między rządem brytyjskim a rządem polskim jest obecnie studiowana przez rząd brytyjski.

Mit jedności anglo-saskiej

CENA SOJUSZU

Mit o anglosaskiej wspólnocie interesów rozwiewa się pod naporem zachłanności amerykańskich kapitalistów Coraz więcej jest dowodów na to, że sojusz Anglii i Stanów Zjednoczonych jest kwestią tylko CZASOWEJ umowy: że nie ma i z natury rzeczy nie może mieć żadnych cech stabilizacji i trwałości. Rozbieżność interesów Imperium Brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych jest zbyt wielka, by mogły ukryć ją szumne wywody anglosaskich admiratorów, i musi w rezultacie doprowadzić do nieuniknionych konfliktów.

Jak powstała ta nienaturalna spółka? Odpowiedzią na to jest historia minionej wojny **Porozumienie polityczne, bo o pełnym porozumieniu gospodarczym nie może być mowy, między dwoma największymi państwami kapitalistycznymi jest wynikiem ciężkiej sytuacji w jakiej W. Brytania znalazła się w dniu wybuchu wojny światowej.** Imperium nie było przygotowane do wojny ani wojskowo, ani politycznie. Za cenę doraźnej pomocy imperializm angielski zrobił pierwsze ustępstwo przed wiecznie chciwym kapitalizmem dolarowym i akcje towarzystw anglo-kanadyjskich powędrowały do kieszeni bankierów z Wall Street To był pierwszy wyłom, poczyniony przez USA w fasadzie imperialnej.

Po upadku Francji Stany Zjednoczone stają się „arsenałem demokracji" Ale nie czynią tego z filantropii. Za pomoc każą sobie płacić Tym razem Anglia płaci kapitałem ulokowanym w USA co pozbawia ją jedynego źródła dolarowego Za następne zakupy Anglia zmuszona jest płacić złotem, którego też pod koniec wojny prawie że zupełnie się pozbywa. Wraz z ogłoszeniem ustawy „Lend-Lease" czyli o dzierżawie warunkowej na okres wojny, sytuacja W. Brytanii ulega znacznej poprawie. Teraz jednak odzywają się imperialistyczne apetyty amerykańskich kół reakcyjnych **„Dać coś za nic — powiedział senator Vandenberg — to nie jest good business"** W zamian za 50 starych kontrtorpedowców Anglia ustępuje Stanom Zjednoczonym 9 baz na swoich szlakach imperialnych Prasa brytyjska nie czuje jeszcze wówczas sentymentu dla swoich kuzynów „za Atlantyku" Konserwatywny **„Daily Mail"** pisał: „Wujek Sam stał się wujkiem Snylock'iem

Położenie Anglii zmieniło się radykalnie w wyniku przystąpienia USA do wojny w charakterze czynnego partnera i „przyjacielskiej" okupacji wysp brytyjskich przez wojska Stanów Zjednoczonych. **Wraz z wzrostem angielskiego potencjału przemysłowego wzrastały też wpływy amerykańskich kół imperialistycznych na życie polityczne W. Brytanii. Wpływy te nie ograniczały się tylko do sfer naturalnie reakcyjnych, jak partia konserwatystów, ale zrobiły też poważne wyłomy w szeregach Labour Party.**

Toteż mimo dojścia do władzy rządu Partii Pracy, polityka zagraniczna Anglii wzięła ostry kurs na utworzenie bloku anglosaskiego. Ponieważ zaś potencjał wojskowy i ekonomiczny Stanów Zjednoczonych był o wiele wyższy, W. Brytania znalazła się automatycznie w roli młodszego partnera, a polityka brytyjska dostała się pod kontrolę polityczną kapitału amerykańskiego Stąd ideologiczne łamańce rządu laburzystowskiego chroniącego ognisko faszyzmu w Hiszpanii i użyczającego pomocy faszystom greckim.

Wznowiona zależność Anglii od Stanów Zjednoczonych znalazła swój najdobitniejszy wyraz w zawarciu anglo-amerykańskiego porozumienia finansowego (co prawda wymuszonego i na niezbyt korzystnych dla Anglii warunkach, przebiegu rokowań dyplomatycznych na konferencji paryskiej i umowie o standaryzacji broni i wyposażenia wojennego. Wszystko to wskazuje na przygotowania, ile nie wręcz na istnienie bloku anglo-saskiego. Cel jaki przyświeca apologetom takiego bloku jest jasny. Wystarczy dodać że głównym motorem i sprężyną tego obozu jest **Winston Churchill.** Chodzi o lansowane przez wpływowe koła monopolistyczne plany zapewnienia obu mocarstwom anglo-saskim kierowniczej roli w świecie powojennym. **Chodzi o panowanie nad światem; o plany, których urzeczywistnienie jest niemożliwe bez nowej wojny, bez nowego rozlewu krwi.**

ANGLO - AMERYKAŃSKA SPÓŁKA PROWADZĄCA W INTERESIE SFER REAKCYJNYCH POLITYKĘ PODWAŻANIA ZASADY JEDNOŚCI I WSPÓŁDZIAŁANIA WIELKICH MOCARSTW, HAMUJE NORMALNY ROZWÓJ STOSUNKÓW W ŚWIECIE POWOJENNYM I ZAGRAŻA DEMOKRATYCZNEMU POKOJOWI. Dał temu wyraz Generalissimus Stalin w swoim liście skierowanym do rządu brytyjskiego w sprawie przedłużenia anglo-sowieckiego traktatu o wzajemnej pomocy. **Świat patrzy z niepokojem na manewry amerykańskiej reakcji i jej labourzystowskiego sojusznika, ale nic nie zdoła zmienić faktu, że ten NIENATURALNY BLOK ANGLO-SASKI ZMONTOWANY I UTRZYMYWANY PRZY POMOCY REAKCJI Z OBYDWÓCH STRON ATLANTYKU, NIE JEST WYNIKIEM JAKIEJŚ WSPÓLNOTY INTERESÓW, LECZ WYŁĄCZNIE TYMCZASOWĄ KOMBINACJĄ, KTÓRA NIE POTRAFI I NIE MOŻE USUNĄĆ ZASADNICZEJ ROZBIEŻNOŚCI INTERESÓW BANKIERÓW Z CITY I BANKIERÓW Z WALL STREET.**

S. SEWER

Izba Gmin debatuje nad sprawą żołnierzy polskich

Poseł Gallacher stwierdza:

Nie należy trzymać Polaków w W. Brytanii - potrzebuje ich Ojczyzna

LONDYN, 14. 2. Podczas dyskusji w Izbie Gmin posłanka socjalistyczna Maine zaaprobowała rządowy projekt ustawy o polskim Korpusie Przesiedlenia i Rozmieszczenia ale skrytykowała niektóre punkty tej ustawy, oświadczając, że zasadniczym obowiązkiem Polaków jest powrót do Polski. Mamy nadzieję, że ludzie, ci, którzy są wielkimi patriotami, a nikt chyba nie jest większym patriotą jak Polak, zrozumieją swój obowiązek.

Poseł socjalistyczny Hynd sprzeciwił się tworzeniu specjalnych organizacji przez Polaków co mogłoby doprowadzić do państwa w państwie. „Uważam, że jak największa ilość Polaków powinna powrócić do Polski, gdzie znajdzie się praca dla wszystkich. Czeka ich tam wielkie zadanie, które wymaga większych wysiłków aniżeli tu w Anglii — Jest sprawą ich patriotyzmu odbudowa własnej Ojczyzny".

Poseł komunistyczny. Gallaher sprzeciwił się ustawie rządowej i oświadczył: „rząd brytyjski utworzył sobie obraz polskiej rzeczywistości na podstawie informacji dawanych przez byłe warstwy rządzące w Polsce albo przez prasę. Korespondenci brytyjscy w Warszawie mieli polecenie przysyłania wiadomości jednostronnych. Odbudowa Polski jest ważną rzeczą z punktu widzenia ogólno europejskiego. Dzisiaj otworzyły się większe możliwości potemu aniżeli kiedykolwiek przedtem. Polaków nie należy trzymać w W. Brytanii, ale wysłać ich jaknajprędzej do Polski. Rządy carów minęły, prześladowania religijne i polityczne należą do przeszłości. Polacy winni powrócić do kraju przy najbliższej sposobności, aby przynieść mu dobrobyt i szczęście i dlatego jestem przeciwny ustawie rządowej".

Zapach nafty nęci USA

„Gudok" o sytuacji na Bliskim Wschodzie

Moskwa. 14. 2. Organ radzieckiego Ministerstwa Komunikacji „Gudok" zamieszcza obszerny artykuł o stosunku imperium brytyjskiego do świata arabskiego. Czytamy tam m. in.: „Przeszło sto lat panuje Anglia na wodach Zatoki Perskiej, omywającej Irak jeden z najbogatszych krajów naftowych, położony na drogach morskich wiodących do Indii. W 1903 roku Landhdow oświadczył w Izbie Gmin, że **Wielka Brytania niewątpliwie będzie się sprzeciwiała wszelkimi środkami znajdującymi się w jej rozporządzeniu, utworzeniu bazy morskiej, albo umocnionego portu w Zatoce Perskiej przez jakiekolwiek mocarstwo.** Tę tradycyjną politykę angielska stosuje obecny rząd, bogate zasoby ropy naftowej rozpalają apetyty potężnych towarzystw naftowych. **Po zakończeniu drugiej wojny światowej arabski wschód stał się areną szczególnie intensywnego współzawodnictwa międzynarodowego rozmaitych grup kapitalistycznych.** Dążą one do opanowania źródeł naftowych, założenia nowych rurociągów które by doprowadzały ropę naftową do portów Morza Śródziemnego, oraz do narzucenia swojej kontroli nad tym węzłowym skrzyżowaniem dróg handlowych i strategicznych, na progu między Azją i Afryką. Głównie współzawodniczą ze sobą kapitał amerykański z angielskim. Towarzystwa angielskie i amerykańskie wyparły na dalszy plan inne towarzystwa, a w szczególności francuskie.

Oświadczenie wiceministra Gromyki:

Rozbrojenie

jest jedynym sposobem zabezpieczenia światowego pokoju

LONDYN, 14. 2. Po 8-mio godzinnych debatach Rada Bezpieczeństwa ONZ. postanowiła na wczorajszym posiedzeniu nocnym w Nowym Jorku powołać do życia komisję międzynarodową dla sprawy rozbrojenia. Władza i kompetencje tej komisji będą ściśle odgraniczone od zadań i władzy komisji energii atomowej. Powyższy wniosek amerykański • oddzielający kompetencje dwu różnych komisji przyjęto 9 głosami przy 2 wstrzymujących się od głosu (Polska i ZSRR). Delegat ZSRR Gromyko oświadczył, że nie zgadza się z rozdzieleniem kompetencji obu komisji, ale wobec tego, że przyjęta rezolucja dotyczy zarówno kwestii rozbrojenia jak i kontroli energii atomowej woli jedynie wstrzymać się od głosu i nie korzystać z przysługującego mu prawa veta. Rozbrojenie — oświadczył wiceminister Gromyko — jest jedynym sposobem zabezpieczenia międzynarodowego bezpieczeństwa.

Sprawa międzynarodowych sił zbrojnych

Po rannej decyzji utworzenia osobnej komisji rozbrojenia obok istniejącej komisji energii atomowej Rada Bezpieczeństwa postanowiła dzisiaj wieczorem 9 głosami przy 2 wstrzymujących się od głosu przyjąć propozycję brytyjską zalecającą komisji sztabów generalnych ONZ przedłożenie planu utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych w terminie do 30 kwietnia b. r. Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że sprzeciwia się wyznaczonemu terminowi.

Sprawa gospodarczego przyłączenia Zagłębia Saary do Francji

Paryż 14. 2. Komisja spraw zagranicznych Rady Republiki wypowiedziała się jednomyślnie za **przyłączeniem gospodarczym Zagłębia Saary do Francji.** Przewodniczący komisji Grumbach oświadczył przy tej okazji, że w żadnym wypadku nie chodzi tu o aneksję **polityczną, a jedynie o połączenie gospodarcze, konieczne z punktu widzenia administracyjnego.**

Po wyborach w Brazylii

RIO DE JANEIRO. 14.2. W wyborach nowych gubernatorów stanów zwyciężyli kandydaci Partii Komunistycznej w stanie Rio de Janeiro i w stanie San-Paolo.

Sojusz francusko-brytyjski

WARSZAWA, 14. 2. Sprawa zawarcia sojuszu francusko-brytyjskiego wchodzi już w fazę bezpośrednich rokowań. Projekt sojuszu został zaaprobowany przez komisję francuską parlamentarną spraw zagranicznych a w Wielkiej Brytanii zaakceptowany został przez odpowiednie ministerstwo Min. Bevin zainterpelowany w Izbie Gmin przez jednego z posłów czy sojusz ten ma związek z sytuacją w Indochinach, odpowiedział przecząco, twierdząc, że chodzi jedynie o zabezpieczenie się obydwu krajów przed agresją niemiecką.



Zachód śledzi sprawy polskie z żywym zainteresowaniem

Omawiając powyborczą sytuację w Polsce, dzisiejszy „Times" stwierdza, że zarówno rząd angielski, jak i amerykański zamierzają utrzymać dyplomatyczne stosunki z rządem polskim, zachowując pełną swobodę działania. Oznacza to przypuszczalnie — zdaniem dziennika — że różne sprawy polityczne, finansowe i ekonomiczne między Polską a Zachodem pozostaną w zawieszeniu, jeśli zajdzie zaś potrzeba powzięcia pewnej decyzji, nastąpi to w świetle warunków danej chwili.

Z kolei „Times" zatrzymuje się nad oświadczeniem premiera w sprawie współpracy z zagranicą. Dziennik pisze dosłownie:

„Ogłaszając program swego rządu, premier oświadczył, że pragnie utrzymać przyjazne stosunki z mocarstwami zachodnimi. Mocarstwa te pragną utrzymać podobne stosunki z Polską, ale chcą one widzieć w nowym rządzie raczej czyny, niż słowa". Podkreślając dalej, że z przemówienia Cyrankiewicza można wyrobić sobie optymistyczny pogląd na przyszłą działalność nowego rządu, „Times" dodaje:

„Czyny, zapowiedziane przez premiera, w żadnym wypadku nie robią zniechęcającego wrażenia. Wydatki na siły zbrojne i bezpieczeństwa będą zmniejszone. Uczyni się starania, celem poprawy stosunków z Kościołem. Udzieli się amnestii skazańcom politycznym. Należało się spodziewać oczywiście zarządzeń w tym charakterze ze strony nowego rządu. Pozbywszy się przeciwników politycznych, rząd pragnie nade wszystko przywrócić spokój w kraju i zatrzeć gorycz niedawnych konfliktów.

Zapowiedziane posunięcia przedstawiają się pozytywnie i realizację ich — kończy dziennik londyński — Zachód będzie śledził z żywym zainteresowaniem"

O ambasadorach, dziennikarzach i brzuchaczach

Podobnie jak cała bezstronna prasa zagraniczna, tak i demokratyczna prasa czeska wyraża swoje zadowolenie z wyniku wyborów w Polsce.

Zdanek Dworaczek pisze w dzienniku „Prace":

Niektóre koła zagraniczne rozszerzały przed wyborami wieści, że po wyborach wybuchnie w Polsce powstanie. W tym też celu **wspomagano pośrednio lub bezpośrednio polskie podziemie olbrzymimi środkami materialnymi.** Wieści takie rozszerzała również reakcja polska, o której ogólnie wiadomo, że **myśli i działa nie zawsze z własnej inicjatywy.**

Mimo upływu 18 dni od wyborów w Polsce nie spełniły się te przepowiednie. Nie spełniły się także nadzieje, że niektóre mocarstwa odwołają z Polski swych ambasadorów, aby w ten sposób poprzeć swe protesty przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów Przeciwnie, **wszystkie zagraniczne przedstawicielstwa po ponownym wyborze prezydenta Bieruta, prosiły o udzielenie audiencji pragnąc głowie Państwa Polskiego wyrazić swe powinszowanie.** Ta chwila zadała decydujący cios polskiej rodzimej i zagranicznej reakcji, poszły na marne dwuletnie uporczywe usiłowania obalenia demokracji ludowej. Ludzie wrogo ustosunkowani do nowej rzeczywistości w Polsce widzą dziś jasno: przegrali!

Tak wygląda denazifikacja w zachodnich Niemczech

Oświadczenie: „Jestem byłym hitlerowcem"

gwarantuje otrzymanie dobrej posady

NOWY JORK, 14. 2. Korespondent dziennika „New York Times" przeprowadził rozmowy z b. jeńcami niemieckimi, którzy ostatnio powrócili do swej ojczyzny z Wielkiej Brytanii. **Z wielrzekomej demokratyzacji i denazifikacji Niemiec, twierdząc, że wielu byłych hitlerowców ciągle, jeszcze zajmuje wysokie stanowiska w Niemczech.** Jeden z b. jeńców oświadczył korespondentowi: **„Najlepszą kwalifikacją dla otrzymania dobrej posady w Niemczech jest oświadczenie: „jestem byłym hitlerowcem".** Pogląd ten potwierdziło wielu jego kolegów. **„Robotnik, starający się o pracę, przedstawił zaświadczenie, iż był więźniem hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. Pracy nie otrzymał.** Kiedy za następnym razem zaświadczenia tego nie pokazał, został zaangażowany

W rezultacie przeprowadzonej ankiety wśród jeńców, którzy powrócili z W Brytanii, korespondent dochodzi do przekonania, **iż 57 proc. b. jeńców nie wierzy aby można było szybko przeprowadzić demokratyzację Niemiec.**

Anglicy werbują Rosjan do armii Andersa

Przedstawiciel ZSRR protestuje

MOSKWA, 14. 2. Z Rzymu donoszą, że angielskie władze okupacyjne we Włoszech wywożą obywateli radzieckich przebywających w obozach dla osób deportowanych. Z obozu w mieście Rimini posyła się obywateli radzieckich do południowych Włoch i Austrii. Z 11 tys. obywateli radzieckich przebywających we włoskich obozach zostało ich obecnie około 5 i pół tys. **Wśród obywateli radzieckich prowadzona jest agitacja za wstępowaniem do armii Andersa oraz przeprowadza się rejestrację na wyjazd do innych krajów.** Również prowadzi się propagandę za niewracaniem do kraju a także wydaje się antyradzieckie gazety, które są wśród obywateli radzieckich rozpowszechniane.

W związku z powyższymi faktami, przedstawiciel radziecki płk. Jakowlew wystąpił z listem do władz okupacyjnych brytyjskich, w którym protestuje przeciw postępowaniu władz okupacyjnych a także domaga się dopuszczenia do obozu przedstawicieli władz radzieckich dla przeprowadzenia akcji repatriacyjnej i wysyłki ich do kraju.

Prężne są wysiłki rozbijaczy

Jedności klasy robotniczej nikt podważyć nie potrafi

Jedność działania polskiej klasy robotniczej i zacieśniająca się współpraca obu partii robotniczych, stanowiące podstawę wszystkich dotychczasowych osiągnięć i gwarancję dalszych sukcesów Obozu Demokratycznego i mas pracujących, są rezultatem doświadczeń wielu lat rozwoju historycznego.

Dziesiątki lat polska klasa robotnicza była rozbita. **Nigdy nie wychodziło jej to na dobre.** Tak było za czasów walki z caratem i tak było po pierwszej wojnie, kiedy słabość i rozbicie w ruchu robotniczym pozwoliły przychwycić władzę w Polsce burżuazji i obszarnictwu. W latach drugiej niepodległości rozbicie klasy robotniczej, umiejętnie podsycane przez agentów wroga klasowego, i wzajemna walka obu partii robotniczych paraliżowały wszelką możliwość skutecznego oporu wobec burżuazyjno-obszarniczej reakcji, skutecznej walki przeciw rządom Chieno-piasta i sanacji, uniemożliwiły stworzenie potężnego frontu narodowego w obronie naszej niepodległości i pokoju. W rezultacie – masy pracujące poniosły klęskę i cały naród utracił niepodległość i wolność.

Zarówno historia dziesięcioleci rozwoju ruchu robotniczego, jak zwłaszcza straszliwe doświadczenia klęski narodowej i lat okupacji, wskazały masom pracującym właściwą drogę. Droga ta, to droga **zjednoczenia klasy robotniczej, skupienia wokół niej wszystkich zdrowych i twórczych sił dla bezwzględnej walki z wrogami mas pracujących i narodu polskiego, dla odzyskania niepodległości i zbudowania lepszej, jaśniejszej przyszłości Polski.**

W mrokach okupacji, wśród potoków krwi, wytaczanej z żył narodu przez okupanta, dokonało się dzieło zjednoczenia. Podali sobie dłoń ludzie z PPR i RPPS, reprezentujący to najlepsze, co wydała z siebie klasa robotnicza. Wokół nich skupiły się demokratyczne ugrupowania chłopskie i inteligenckie oraz różne organizacje bojowe. Wspólnie przelana krew w walce z okupantem scementowała ten sojusz obu partii robotniczych.

Ze zjednoczenia dla walki, ze wspólnego czynu zbrojnego w latach okupacji wyrósł dzisiejszy jednolity front klasy robotniczej dzisiejsze braterstwo ofiarnej pracy nad odbudową kraju obu partii robotniczych.

Ale ta jedność miała od początku swych **wrogów.** Rekrutowali się oni spośród tych samych elementów, które lata całe, ukrywając się w obu partiach robotniczych, dokładały wysiłków, by **utrzymać w rozbiciu ruch robotniczy**, by nie dopuścić do skutecznej akcji zjednoczonej klasy robotniczej przeciw faszyzmowi i wojnie. Rekrutowali się oni spośród tych samych, którzy przed wojną **paraliżowali strajki robotnicze przeciw dyktaturze sanacyjnej,** kazali swym bojówkom strzelać **do braci-robotników z drugiej partii robotniczej,** zagnanej przez rządzącą reakcję w podziemia. Rekrutowali się oni spośród tych, którzy lata całe usiłowali wychować **klasę robotniczą w duchu nienawiści do kraju socjalizmu, do Związku Radzieckiego,** tego samego Związku Radzieckiego, którego propozycję pomocy w walce z Niemcami odrzucił wielkopańsko targowiczanin Beck, i który przyniósł nam na czerwonoarmiejskich bagnetach niepodległość. Ci sami ludzie skupiający się w latach okupacji przeważnie w szeregach WRN, posłuszni rozkazom Londynu, nawet w obliczu zagrażającej narodowi śmierci fizycznej, chcieli **utrzymać w klasie robotniczej rozbicie i walkę bratobójczą.**

Spośród ludzi, którzy jeszcze w latach okupacji byli opanowani manią antysowiecką i antypeperowską, bardzo wielu wstąpiło obecnie w szeregi budowniczych nowej Polski, w szeregi jednolitego frontu. My, ludzie Polskiej Partii Robotniczej, oceniamy jako fakt wysoce pozytywny, że **tak poważna część b. WRN-owców stanęła na pozycjach jednolitego frontu i Bloku Demokratycznego, że zerwała ze swą niezaszczytną przeszłością i poszła z narodem.** Nigdy przecież nie jest za późno zejść z manowców i wstąpić na właściwą drogę.

Ale wśród starych wrogów jedności i dziś są jeszcze ludzie, którzy nie mogą pogodzić się z tym, że cały dorobek ich dotychczasowej działalności, zmierzającej konsekwentnie do rozbicia i walk bratobójczych, prowadzącej do zdrady i klęski, **został przekreślony, że klasa robotnicza odrzuciła ich zjadliwe podszepty,** poszła drogą jedności i w awangardzie narodu buduje nową Polskę bez obszarników i kapitalistów oraz ich agentów i lokajów, Polskę, w której **rola tych ludzi jest skończona.** Tacy ludzie nie mają już nic do roboty w szeregach klasy robotniczej. Takich ludzi, jak Żuławskiego i Zdanowskiego, logika wypadków pcha prosto do obozu najgorszych wrogów klasy robotniczej, do obozu reakcji, PSL i band.

Wprawdzie próba rozbicia PPS przez wystąpienie pana Żuławskiego z partii nie udała się. **Bratnia partia robotnicza stoi twardo na pozycjach jedności.** Jednakże ostatnie wystąpienie sejmowe „niezależnego od socjalizmu" p. Żuławskiego świadczy o tym, że on i jemu podobni nie rezygnują z prób wywołania zamętu, i że specjalnie chcieliby **zachwiać pozycję tych swych dawnych zwolenników i przyjaciół, którzy dziś ZERWALI ZE SWĄ STARĄ LINIĄ. DZIAŁANIA I ŚMIAŁO STANĘLI NA STANOWISKU ZJEDNOCZENIA KLASY ROBOTNICZEJ.** Żuławski miał czelność nazwać swe wystąpienie wyrzutem sumienia ludzi, „którzy nie oparli się pokusie władzy". Tak wierny do grobowej deski agent burżuazji usiłuje oszkalować tych, którzy połączyli się wreszcie z całym narodem, z klasą robotniczą, i nie chcą już więcej, tak **JAK ON,** być marionetkami w rękach zbankrutowanych sił przeszłości.

Sygnalizujemy ten fakt, by wyciągnąć z niego raz jeszcze ten sam, co dotąd wniosek:

Trzeba stać na straży jedności klasy robotniczej, przeciw wszelkim rozbijaczom, którzy jeszcze i dziś usiłują kontynuować swe zbrodnicze dzieło.

Obie partie robotnicze odpowiedziały na próby siania zamętu dalszym zacieśnieniem jedności i dalszym zbliżeniem. W ostatnich dniach podpisana została umowa o komisjach mediacyjnych między PPR i PPS, która pozwoli uzgodnić współdziałanie i posunąć naprzód sprawę zbliżenia obu partii na wszystkich ogniwach. Umowa ta stanowi naturalne uzupełnienie i dalszą konkretyzację podpisanej niedawno umowy o jedności działania.

Komisje mediacyjne będą miały za zadanie szybką likwidację wszelkich możliwych tarć i nieporozumień między obiema partiami. Jest to dalszy krok na drodze do całkowitej jedności klasy robotniczej, stanowiący godną odpowiedź prowokatorom politycznym i rozbijaczom. Jest to odpowiedź zjednoczonej klasy robotniczej, świadcząca najlepiej, że żadna siła nie potrafi jej już rozbić. Jest to policzek, wymierzony Żuławskim i Zdanowskim, którzy ostatecznie stoczyli się w bagno reakcji.

K. MARTEL.

Wprowadzenie jednolitych form organizacyjnych dla Okręgowych Komisji Związków Zaw.

Opracowany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych szczegółowy regulamin działalności dla Okręgowych Komisji Zw. Zawodowych uzupełnia braki jednolitych przepisów, określających kompetencje, zadania i formy organizacyjne Okręgowych Komisji Zw. Zaw.

Ta, jak słusznie można by ją nazwać, „Mała konstytucja" samorządu związkowego określa mianowicie, że OKZZ-y są organami wykonawczymi Komisji Centralnej Związków Zawodowych na terenie województw.

Nadrzędną władzę w stosunku do OKZZ stanowią ogólne konferencje wojewódzkie, w skład których wchodzą delegaci oddziałów poszczególnych związków zawodowych. Plenum OKZZ wybierane jest przez konferencję ogólną, składającą się z 23 członków — (przy 50.000 zrzeszonych związkowców z danego województwa), lub z 13 członków (poniżej 50 tysięcy zrzeszonych).

Organem wykonawczym OKZZ jest prezydium OKZZ, składające się z 7-miu osób. Przewodniczącego i sekretarza mianuje bezpośrednio Komisja Centralna Zw. Zawodowych, a pozostałych członków wybiera plenum.

Zasadniczym zadaniem OKZZ jest skupienie w organizacji wszystkich pracowników z terenu danego województwa, oraz koordynowanie i kontrolowanie całokształtu życia związkowego.

Do zadań OKZZ należeć będzie pomoc organizacyjna przy tworzeniu oddziałów Zw. Zaw. i Pow. Rad Zw. Zaw., dopilnowanie wykonania umów zbiorowych, zawartych przez zarządy główne, zapobieganie zatargom, jakie ewentualnie wyniknąć mogą między pracodawcami a oddziałami Zw. Zaw. Poza tym OKZZ-ty będą brały czynny udział w kontroli społecznej we wszystkich sprawach interesujących bezpośrednio świat pracy j. np. **mieszkaniowych, aprowizacyjnych, kontroli magazynów, stołówek, prowadzenia kursów zawodowych itp.**

Regulamin ustala także dokładnie kompetencje OKZZ i poszczególnych ogniw aparatu związkowego, wskazując, że są one na danym terenie najwyższą instancją we wszystkich sprawach Zw. Zaw. do wykonania poleceń KC ZZ. OKZZ-ty desygnują przedstawicieli świata pracy do Wojewódzkich Rad Narodowych i innych instytucji samorządowych i państwowych, w których przewidziane jest przedstawicielstwo Zw. Zaw.

Nowy regulamin określa również formy organiacyjne O.K.Z.Z.-ów, nakładając obowiązek stworzenia całego szeregu referatów, a więc: **administracyjno-gospodarczego, organizacyjnego, kulturalno-oświatowego, prasowego, ekonomicznego, rad zakładowych, młodzieżowego, sportowego, spółdzielczego, kobiecego, statystycznego i wczasów.**

Plenum OKZZ odbywa posiedzenia co najmniej raz na kwartał. Wykonuje zlecenia konferencji wojewódzkiej i uchwały KC ZZ. Prezydium zaś obraduje conajmniej raz na dwa tygodnie i wykonuje uchwały plenum i zlecenia KCZZ.

Kadencja OKZZ trwa dwa lata

Regulamin dokładnie określa działalność Komisji Rewizyjnej i stanowisko prawne OKZZ., które nie posiada osobowości prawnej, a całą swą działalność wykonuje jedynie z upoważnienia KCZZ.

W najbliższym czasie Komisja Centralna Zw. Zaw. zakończy opracowanie podobnego regulaminu dla Powiatowych Rad Zw. Zaw.

Dr.

Klub Sprawozdawców Sejmowych rozpoczyna pracę

Klub Sprawozdawców Sejmowych rozpoczyna w tych dniach normalny tok pracy. Komitet Organizacyjny zwołuje na dzień 18 bm. walne zebranie, na którym nastąpi wybór władz klubu. Warszawskie dzienniki mają prawo do dwóch miesc w klubie. natomiast prowincjonalne — po jednym miejscu.

Wznowienie działalności klubu, który przed wojną był bardzo poważnym zrzeszeniem dziennikarskim, należy powitać z zadowoleniem.

Na Wybrzeżu pracuje 240 przedszkoli

Sopot. Na Wybrzeżu uruchomiono dotychczas 240 przedszkoli. Ilość przedszkoli na tym terenie wzrasta z każdym miesiącem. Celem zapewnienia przeszkolom właściwego poziomu, zorganizowano dotychczas 8 kursów dla wychowawczyń, na których przeszkolono 320 sił fachowych. Ostatnio Kuratorium Gdańskie założyło 3 seminaria dla przedszkolanek, dwa dalsze seminaria powstana w przyszłym roku szkolnym. Zaznaczyć należy, że przedszkola na Wybrzeżu spełniają wielką rolę w repolonizacji dzieci. Jeszcze w roku szkolnym 1945/46 znaczna liczba dzieci autochtonów uczęszczających do przedszkoli nie znała języka ojczystego. Obecnie dzieci takich w przedszkolu nie ma.

Komisje mediacyjne

We wczorajszym numerze „Trybuny" opublikowaliśmy tekst uchwały KC PPR i CKW PPS o powołaniu międzypartyjnych komisji mediacyjnych, których zadaniem będzie szybkie zlikwidowanie wszelkich tarć i nieporozumień między partiami.

Uchwałę tę należy traktować, jako jeszcze jeden krok naprzód na drodze do zacieśnienia współpracy PPR i PPS, wytyczonej umową z dnia 28 listopada ub. r., na drodze do ulepszenia praktyki jednolitego frontu klasy robotniczej i konsekwentnego wcielania go w życie.

Jest ona jednocześnie—wbrew pozorom — dowodem, że współpraca PPR i PPS pogłębiła się, że jednolity front okrzepł, jest wyrazem wiary, że dzięki temu wszelkie nieporozumienia mogą być w zarodku i na miejscu zlikwidowane.

Wszelkie sprawy lokalne, jak to przewiduje uchwala będą rozpatrywane przez komisje mediacyjne, utworzone na odpowiednich szczeblach organizacyjnych obu partii. Tylko w wyjątkowych wypadkach — w razie nie osiągnięcia porozumienia — mogą być te sporne sprawy przekazane do wyższej instancji. W ten sposób lokalizuje się wszelkie możliwe konflikty i nie dopuszcza, by utrudniały one współpracę obu partii w szerszym zasięgu.

Podkreślić należy postanowienie, aby wszelkie te sprawy rozstrzygnięte były co najwyżej w 7-miodniowym terminie. W ten sposób unika się niepotrzebnego i szkodliwego przewlekania, które tylko ujemnie mogłoby wpłynąć na współpracę.

Uchwała KC PPR i CKW PPS o powołaniu komisji mediacyjnych wpłynie niewątpliwie na usprawnienie współpracy obu partii. Świadczy ona o wspólnym, szczerym dążeniu, do usunięcia wszelkich możliwych trudności, na jakie napotyka realizacja jednolitego frontu. Trudności te — rzecz jasna — zwalczyć możemy tylko wspólnym wysiłkiem i wspólną wolą nie tylko naczelnych kierownictw partyjnych, ale przede wszystkim wspólnym wysiłkiem organizacji wszystkich szczebli obu partii.

Uchwała sprzyja właśnie takiemu rozwiązaniu — utrudni wrogom jednolitego frontu podkopywanie naszej jedności. I dlatego przyjęta będzie ona z uznaniem przez klasę robotniczą i wszystkich demokratów rozumiejących, że jednolity front klasy robotniczej, jest warunkiem pomyślnego rozwoju Polski Ludowej.

Zjazd dyrektorów okręgów P. N. Z.

W ostatnich dniach stycznia br. odbył się w Poznaniu czwarty z kolei zjazd dyrektorów okręgów Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Na zjeździe tym naczelny dyrektor P. N. Z. inż. **W. Maringe** wygłosił referat, w którym omówił wyniki jesiennej akcji siewnej na Ziemiach Odzyskanych.

Plan pełnomocnika Akcji Siewnej przewidywał obsianie 400.000 ha. Plan własny P. N. Z. zmierzał do obsiania 260.000 ha. Niestety nie było to możliwe do wykonania z powodu braku odpowiedniej ilości koni, traktorów i zbyt późnego dostarczenia ziarna. Mimo to, obsiano 230.000 ha na Ziemiach Odzyskanych przy czym uprawa jesienna w r. 1946 była bez porównania staranniejsza, aniżeli jesienią 1945 i wiosną 1946 r.

Obecnie w wiosennej akcji siewnej P. N. Z. zamierzają sprowadzić do minimum odłogi na Ziemiach Odzyskanych.

Omawiając kolejno zagadnienia nacz. dyr. Maringe kładł szczególnie silny nacisk na konieczność ostatecznego usunięcia robotników niemieckich z obiektów P. N. Z. Zagadnienie to ze względów państwowych i narodowych musi być bezwzględnie szybko i pozytywnie rozwiązane przez wzmożenie wszystkich wysiłków w kierunku sprowadzenia z centralnej Polski odpowiedniej ilości polskich sił pracowniczych. Zadaniem okręgów jest zmobilizowanie jak najszybciej całego aparatu organizacyjnego dla werbunku polskich robotników, którym zapewnić musimy jak najlepsze warunki egzystencji.

Nacz. dyr. Maringe omówił następnie sprawę stosunku naszej administracji terenowej do osadników. Stosunek ten cechować winna największa życzliwość i oparty być on musi o rzetelną, stałą współpracę, a nigdy o zasadę nikomu niepotrzebnej konkurencji. Tam, gdzie to jest możliwe, trzeba okazać pomoc pośrednią lub bezpośrednią. P. N. Z. powołane są do udzielania pomocy i uzupełniania pracy drobnej własności rolniczej.

Kary długoletniego więzienia dla oskarżonych w lubelskim procesie WIN-u

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie 7 oskarżonych, w procesie Śmiecha i Kwaśniewskiego.

Wyrokiem Sądu oskarżony Śmiech Józef pseud. „Ciąg" został skazany na łączną karę 15 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych, oskarżony Kwaśniewski Stefan pseud. Wiktor — na 12 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw.

Oskarżony Charewicz Zygmunt — dezerter Wojewódz. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, skąd uciekając zrabował około 80 tys. zł. szereg kosztowności i broń oraz po ucieczce przed wstąpieniem do WiN należał do bandy rabunkowej, został skazany na karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych oraz konfiskatę mienia. Piątkowski Jan, współredaktor prasy WiN został skazany na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw. Kazmierczak Jan — szofer i tłumacz Selby'ego za kilkakrotne skonfrontowanie Selby'ego z nielegalnymi organizacjami został skazany na 9 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw.

Grabowska Urszula — administratorka Władzina, na terenie którego odbyło się spotkanie Selby'ego z przedstawicielami WiN, skazana została na 5 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw. Kurnatowska Barbara, która nawiązała kontakt między Selbym i „Azją" została skazana na 3 lata więzienia i 2 lata pozbawienia praw.

O odbudowę gmachu dla Akademii Prawno-Administracyjnej

Istniejąca w Olsztynie Akademia Prawno - Administracyjna, która jest filią Uniwersytetu Toruńskiego nie posiada dotychczas własnego gmachu, co znacznie utrudnia prowadzenie wykładów i całości prac związanych z uczelnią. Wprawdzie przyznano uczelni gmach starego ratusza, lecz wymaga on jednakże kapitalnego remontu. Oblicza się, że koszty odbudowy tego gmachu wyniosą około 10 mil. złotych.

W celu zaspokojenia potrzeb uczelni i zapewnienia jej normalnych warunków rozwojowych — wskazanym by było, aby sprawą odbudowy gmachu zainteresowały się czynniki centralne — przez udzielenie odpowiedniej subwencji.

Należy zaznaczyć, że mimo różnych trudności, frekwencja na wykładach jest bardzo duża i wynosi ponad 400 osób dziennie. Istnieje projekt rozszerzenia studium o wydziały: humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy. Projekt ten może być zrealizowany dopiero wówczas, gdy uczelnia będzie posiadała własny gmach i odpowiednio wyposażoną w książki bibliotekę.

Na marginesie sejmowego wystąpienia posła Żuławskiego

Agent reakcji i adwokat podziemia

W sobotniej dyskusji sejmowej nad expose Premiera Cyrankiewicza wystąpił między innymi poseł Żuławski.

Poziom myślowy wystąpienia posła Żuławskiego był **przeraźliwie żałosny**. Poseł Żuławski nie zauważył żadnych zmian w Polsce od czasu, kiedy 12 lat temu po raz ostatni przemawiał w Sejmie. Wszystko — powiada — pozostało po staremu: ta sama sala sejmowa, ta sama zwarta większość parlamentarna, te same dumne przechwałki Rządu i ta sama słaba, opozycja.

Poseł Żuławski nie zauważył jakoś nowych sił społecznych, które w międzyczasie doszły do głosu w kraju, nie spostrzegł dokonanych **przemian ustrojowych** — likwidacji obszarników, likwidacji kapitału kartelowego i zagranicznego, **nacjonalizacji przemysłu** i tej nowej treści, jaką one wlały w życie narodu. Nie spostrzegł **siły w którą urosła klasa robotnicza Polski**. Płynie sobie pan poseł płyciutko po powierzchni zjawisk i widzi tylko ich kształty zewnętrzne: widzi ten sam marmur sejmowy lub tę samą zwartą większość.

W życiu narodu zaszła głęboka zmiana — bezkrwawą rewolucja, a pan Żuławski uważa to tylko za przetasowanie kart. Dlatego wszystko w jego oczach zostało po dawnemu.

Do czego sprowadza się główna treść wystąpienia posła Żuławskiego? Do skarg na brak wolności w kraju i na nadużycia władz w okresie wyborczym. Pan Żuławski żalił się przed Sejmem na krzywdy, które dotknęły jego, jego syna, synową, siostrzenicę i jego starego przyjaciela Zdanowskiego.

Nie wchodzimy w ocenę słuszności tych skarg. **Nas interesuje polityczna podszewka.** Kto rzeczywiście jest pozbawiony wolności w dzisiejszej Polsce? Kogo naprawdę krępują organa władzy państwowej w działalności politycznej i społecznej? Wszystkich tych, którzy pragną powrotu do dawnych przedwrześniowych stosunków kapitalistyczno-obszarniczych, wszystkich tych, którzy nienawidzą przeprowadzonych w kraju reform społecznych, całą reakcyjna sforę byłych wyzyskiwaczy, ich ideologów i lokajów, którzy walczą z tymi reformami i współdziałają w obaleniu ustroju demokracji ludowej.

W Polsce przedwrześniowej wołanie o wolność było synonimem walki najszerszych mas ludowych o prawo do życia i postępu. Dzisiaj hasłami o wolność maskują się ci, którzy pragną narodowi narzucić niewolę a Polsce — rządy wstecznictwa.

To są te ośrodki polityczne, dla których dzisiaj zabrakło w Polsce demokracji. **DO ICH TO UJADANIA PRZYŁĄCZYŁ ŻUŁAWSKI SWÓJ GŁOS.** Dlatego twierdzimy, że u źródeł skarg i protestów pana Żuławskiego leży tęsknota do dawnej demokracji z **obszarnikami i kartelami w kraju.** Pan Żuławski — pomimo frazeologii socjalistycznej — woli starą Polskę z Lewiatanem i Niewieżem, niż dzisiejszą Polskę Ludową.

Dlatego **drogi** pana Żuławskiego spotykały się z drogami pana Mikołajczyka: **razem znaleźli się na jednej liście wyborczej, razem — w opozycji do Rządu i razem — po drugiej stronie frontu budowniczych Polski.**

Dlatego pan Żuławski bił pokłony przed Mikołajczykiem. — Opiekuna band reakcyjnego podziemia socjalista pan Żuławski nazwał symbolem duszy chłopskiej, człowieka, który od pierwszych dni przybycia do kraju szukał natchnienia dla swoich poczynań nie w woli narodu, a w dyspozycjach pana Churchilla i innych protektorów Niemiec — ochrzcił jako męża, który uratował honor narodu polskiego. **Siwa czupryna pana Żuławskiego uderzyła nisko w błoto.**

Sens polityczny sobotniego wystąpienia sejmowego posła Żuławskiego jest jeden: niezależny socjalista, a słusznie — niezależny od socjalizmu poseł Żuławski — **wystąpił publicznie w obronie reakcji polskiej w kraju, legalnej i podziemnej i obok Mikołajczyka stoczył się do roli jej agenta i adwokata.**

Tu leży taktyczna linia podziału między obozem demokracji a panem Żuławskim

Frazesy pana Żuławskiego nie wprowadzą jednak nikogo w błąd. Pan Żuławski opóźnił się ze swoją deklaracją: Uczynił ją w czasie, kiedy reakcja przegrała walkę wyborczą, a podziemie przeżywa głęboki kryzys i rozkład.

Tak samo drugi aspekt wystąpienia pana Żuławskiego przeznaczony na użytek pewnych kół zagranicznych — jest również opóźniony.

Pan Mikołajczyk pełnił nie gorzej tę służbę dla obcych, a rezultat był taki, że przegrał i w kraju i na świecie. **I naród i przyjaciele zagraniczni pana Mikołajczyka przechodzą nad nim do porządku dziennego.**

JERZY NAWROT

Śląskie Zakłady Elektryczne

wyrównują zaniedbania przedwojenne w elektryfikacji wsi

Patrząc na mapę terenu zasilania Śląskich Zakładów Elektrycznych, zwanych popularnie „Ślązelem", stwierdzamy, że mało jest już miejscowości, do których nie dotarła jeszcze sieć elektrowni w Chorzowie. Wyjątek stanowi teren powiatu lublinieckiego, gdzie kilka gmin i gromad z energii elektrycznej dotąd nie korzysta. W powiecie tarnogórskim istnieją 3 takie wypadki. Wchodząc w sytuację i potrzeby rolnika, rzemieślnika, młynarza czy też nauczyciela wiejskiego, kompetentne czynniki zaczęły już w roku 1945 starania, by w najkrótszym czasie powiaty lubliniecki i tarnogórski całkowicie zostały zelektryfikowane. **W roku 1946 wybudowano 7 km linii wysokiego napięcia 20 kV z Kochcic do Glinicy i z Lisowa do Mochały**, uruchomiono 6 nowowybudowanych podstacji transformatorowych o łącznej mocy 260 kVA i zelektryfikowano 8 gmin liczących 335 odbiorców, 1 garbarnię, 3 młyny i 2 majątki. Sieci rozdzielczej niskiego napięcia 380/220 V wybudowano ok. 32 km. Plan przewidziany na rok 1946 został całkowicie wykonany. Kredyty udzielone Śląskim Zakładom Elektrycznym na rok 1947 na wyłączne cele elektryfikacji wsi wynoszą 7.000.000,— zł. Z kredytów tych mają być pokryte koszty budowy 24,5 km linii wysokiego napięcia 20 kV, 10 stacji transformatorowych o łącznej mocy 420 kVA i ok. 40 km sieci rozdzielczej niskiego napięcia 380/220 V dla 12 gmin, liczących 1200 odbiorców.

Zaznaczyć należy, że główną budowę ujętą w programie na rok 1947 stanowi linia 20 kV Bukowiec — Woźniki o długości ok. 14 km. Miasto Woźniki korzysta obecnie z własnej ropowej wytwórni, która z powodu wzrastającej potrzeby mocy jest niewystarczająca, a przede wszystkim nieekonomiczna, gdyż cena własna 1 kW wynosi ok. 24.— zł. Cena energii elektrycznej dostarczanej przez „Ślązel" wynosi dla rolnictwa i gospodarstw domowych 1,30 zł za kilowatogodzinę. Licząc na tak znaczne obniżenie ceny, obywatele powiatu lublinieckiego oczekują najśpieszniejszego zrealizowania projektu, celem podniesienia ich wytwórczości.

O należną lecz uczciwą pozycję rzemiosła

Niejednokrotnie poruszaliśmy już sprawę nadmiernych cen, pobieranych przez rzemiosło. Do redakcji naszej napływają masowo listy ludzi pracy, którzy uskarżają się na niewspółmierne do ich zarobków ceny, za naprawę obuwia lub szycie ubrania. **Apele do uczciwości i do solidarnego udziału w dźwiganiu powojennych ciężarów docierają tylko do nieznacznej części zrzeszonego rzemiosła.**

Taka sytuacja trwać dalej nie może.

Ze stabilizacją cen na produkty żywnościowe, tekstylia i wyroby przemysłowe należy przystąpić do rewizji cen za usługi rzemiosła i za jego wytwórczość.

Z całkowitą bezstronnością należy stwierdzić, że ceny materiałów odzieżowych a więc i dodatków wytwarzanych przez państwowy przemysł tekstylny **zostały b. znacznie obniżone.** Nie zostały obniżone jednak ceny za szycie ubrań, chociaż koszty utrzymania w związku ze stabilizacją cen żywności również zostały obniżone.

Jeśli idzie o branżę obuwianą tj. szewców, sprawa dostarczenia surowców nastręcza jeszcze trudności. **Jednakże eksperymenty z państwowymi przydziałami skórgumy wykazały, że klienci kierowani do mistrzów szewskich z asygnatami Związków Zawodowych musieli długo czekać na naprawę obuwia, co nie miało miejsca przy naprawach z materiałem tego samego szewca.**

Możliwe, że należy to do wypadków wyjątkowych. **Jednak nie usłyszeliśmy do tej pory głosu zainteresowanych cechów rzemieślniczych, wzywającego do przystosowania cen usług do nowej sytuacji cen żywności, oraz do sytuacji świata pracy.** Rząd powołał do życia Związek Izb Rzemieślniczych, uznając w ten sposób rolę polskiego rzemiosła. Rząd uznał chlubne tradycje rzemiosła w różnych epokach naszej historii. Rzemieślnik prywatny musi jednak udowodnić, że chce być bratem rzemieślnika zatrudnionego w przemyśle państwowym. Treścią działania gospodarczego rzemieślnika nie jest kapitał, który dusi wszelkimi możliwymi środkami inicjatywę prywatną małych warsztatów pracy. Rzemiosło w ustroju demokratycznym jest i. będzie docenione, reprezentuje ono bowiem ten rodzaj produkcji, który odpowiada indywidualnym zapotrzebowaniom i poczuciu piękna szerokich warstw społecznych. **Rzemiosło prywatne posiada wielkie szanse zajęcia odpowiedniego miejsca obok robotników i chłopów w obecnym ustroju. Społeczeństwo polskie musi nabrać pełnego zaufania do rzemiosła, które zostało podważone przez nieuczciwe kombinacje pojedyńczych jednostek, oraz przez milczenie zainteresowanych cechów.** Z radością należy powitać zapowiedź uwzględnienia postulatu uczciwego rzemiosła, dotyczącą wprowadzenia przymusu należenia rzemieślników do cechów. Dzika konkurencja, oraz różnice w płacach sił pomocniczych będą w ten sposób zahamowane. **Cechy staną się ośrodkiem walki z elementami spekulacyjnymi, utrwalą formy organizacyjne, wzmocnią znaczenie rzemiosła w obecnym ustroju i zcementują go ze światem pracy, do którego rzemiosło należy.** Doceniamy wielkie zasługi rzemiosła w pierwszym okresie odbudowy państwa. Uruchomienie zdewastowanych warsztatów pracy wymagało znacznego wysiłku. W imię tych zasług Rząd zajął słuszne stanowisko w polityce podatkowej, która — musi każdy uczciwy rzemieślnik przyznać — była bardzo wyrozumiała. Chcąc uniezależnić **rzemiosło od spekulacji wolnego rynku przystępuje się do organizacji dostaw surowca który trafić musi bezpośrednio do warsztatu, bez łańcucha pośredników.** Te zadania powierzone zostały Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Wzrost zaufania do tej instytucji wykazują cyfry obrotów które wynosiły w okresie pierwszych 4-ch mies. ub. r. średnio **643.000 zł., osiągając w listopadzie imponującą cyfrę 1.000.000 zł.** Ten zdrowy start obiecuje zwycięskie zakończenie wyścigu. Racjonalny przydział dotyczyć będzie **szkła, skór, gumy, skóry, resztek włókienniczych, dodatków krawieckich, tapicerskich, szewskich itp.** Duże korzyści mogą przynieść rozwijające się **spółdzielnie pomocnicze cechów**, powołane w celu sprawiedliwego, taniego i sprawnego rozdziału artykułów technicznych. Spółdzielnie te przyczynią się do usprawnienia planowości i harmonijnej produkcji.

Z udostępnieniem rzemiosłu surowców i materiałów po niższych cenach nastąpi niewątpliwie obniżka cen. O to dbać musi każdy cech i całe uczciwe rzemiosło, które wskutek brudnych kombinacji „rzemieślników koniunktury" jest niejednokrotnie przedmiotem nie zawsze słusznych ataków. Mówimy — nie zawsze — ponieważ, jeśli idzie o obniżkę dotychczasowych cen, nastąpić to powinno było znacznie wcześniej, z tych powodów, które podaliśmy na wstępie.

STAŃSKI.

Rozwój Zw. Osadników Wojskowych w Szczecinie

Zorganizowany w grudniu ub. r. na terenie Szczecina Związek Osadników Wojskowych z dnia na dzień wzrasta liczebnie, jednocząc w swych szeregach pracowników z różnych gałęzi życia, a zwłaszcza rzemieślników. Obecnie związek ten przeprowadza starania zmierzające do ustalenia prawa własności dla wojskowych osadników w mieście, które zapewniłoby ekwiwalent wartości jaka przyznawana jest osadnikom wojskowym na roli, t.j. gospodarstw o powierzchni 10 ha. Ekwiwalent ten ma być zrealizowany na drodze przyznania warsztatów dla rzemieślników, urządzeń sklepowych dla kupców, drobniejszych przedsiębiorstw wytwórczych itp. Podkreślić należy, że na Ziemiach Odzyskanych osadnicy wojskowi zwolnieni są od podatków obrotowego i dochodowego za rok 1946 i 1947.

Komitet Demokratyzacji »Wici« pracuje

Warszawa, 14. 2. Wybrany na Krajowym Zjeździe — Komitet Demokratyzacji „Wici" rozwija ożywioną działalność na terenie całego kraju.

W wyniku prac wydziału organizacyjnego opowiedziały się zdecydowanie za Komitetem Demokratyzacji „Wici" związki wojewódzkie i dolnośląskie. Końcowe pertraktacje prowadzone są ze związkiem kieleckim, szczecińskim i olsztyńskim. W woj. lubelskim, rzeszowskim opowiedziały się za Komitetem Demokratyzacji „Wici" powiatowe zarządy w Biłgoraju, Chełmnie i Hrubieszowie. We wszystkich pozostałych województwach zorganizowane zostały wojewódzkie i powiatowe Komitety Demokratyzacji „Wici".

W woj. katowickim przeprowadzone zostaną zjazdy powiatowe w 16-tu powiatach na ogólną liczbę 22-ch powiatów.

Wydział Prasowy wydaje własne pismo Komitetu Demokratyzacji „Wici". „Wiciowa Wolna Gromada" w nakładzie 40 tys. i współpracuje z pismem „Wiciowa Droga", a w chwili obecnej przejmuje pierwsze ilustrowane pismo chłopskie „Życie Wsi". W stadium organizacji jest wiciowa agencja prasowa. W ramach akcji wydawniczej Komitetu Demokratyzacji „Wici" ukazała się zbiorowa broszura p. t. „Rozważania o „Wiciach" oraz — ujęta w broszurę — odezwa 176-ciu wiciarzy, przyjęta na konferencji działaczy wiciowych dnia 4 grudnia ub. roku.

Polski ruch zawodowy spieszy

z pomocą demokratycznemu ruchowi zawodowemu w Hiszpanii

Komisja Centralna Związków Zawodowych przeprowadziła na terenie Związków Zawodowych akcję zbiórkową, celem poparcia demokratycznego ruchu zawodowego w Hiszpanii. Akcja ta, podjęta w lecie ub. roku przyniosła do stycznia br. pokaźną kwotę **3.896.260 zł. Na czołowe miejsce wysunęli się pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego między którymi jest wielu uczestników walk o wolność Hiszpanii. Wpłacili oni około 600,000 zł.** Pokaźna kwota — 500.880 zł. wpłynęła ze Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Metalowego. Dalsze większe sumy wpłacili: Zw. Zaw. Kolejarzy — 180.797 zł., Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego — 179.729 zł., funkcjonariusze MO—221.756 zł., pracownicy służby więziennej — 64.000 zł., skarbowcy — 52.000 zł., pracownicy przemysłu cukrowniczego — 69.179 zł., pracownicy budowlani — 29.000 zł., pracownicy poczt i telekomunikacji — 52.112 zł., pracownicy przemysłu spożywczego — 60.319 zł., pracownicy przemysłu chemicznego — 39.000 zł., pracownicy instytucji społecznych — **30.444 zł.** i in.

Wszystkim ofiarodawcom KC ZZ składa serdeczne podziękowania.

Przyszli lekarze obradują w Łodzi

W Łodzi, mieście posiadającym najmłodszy z uniwersytetów, zorganizowany został w dniach 13—15 bm pierwszy ogólnopolski zjazd medyków.

W pierwszym dniu obrad przemówienia powitalne wygłosili: **wiceprezydent miasta Łodzi — Ajnenkiel**, dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego — **prof. dr. Sobański**, dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie **prof. dr. Kielanowski** przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi ob. **Andrzejak**, oraz reprezentanci kół medyków różnych uczelni.

Część oficjalną zakończył referat prorektora Uniwersytetu Łódzkiego **prof. dr. Szymanowskiego** na temat „**Rola lekarza w świetle przemian społecznych**".

Ogólnopolski zjazd rzeczoznawców

w zakresie zagadnień współczesnych Niemiec

W dniach 20—22 lutego odbędzie się w siedzibie Instytutu Zachodniego w Osiecznej pod Lesznem zjazd ogólnopolski wszystkich rzeczoznawców w zakresie współczesnych Niemiec. Zjazd ten ma na celu wszechstronne przedyskutowanie zagadnienia niemieckiego w związku z przygotowaniami do opracowania traktatu pokojowego, oraz stworzenie planu systematycznych badań nad tym zagadnieniem. Organizacja zjazdu spoczywa w rękach Instytutu Zachodniego — a członkami Komitetu Organizacyjnego są przedstawiciele władz oraz Polskiego Związku Zachodniego.

Program zjazdu przewiduje trzy grupy przedmiotów dyskusji — w pierwszym dniu będą przedyskutowane zagadnienia ustrojowo - polityczne Niemiec, w drugim zagadnienia gospodarcze, w trzecim dniu pozycja Niemiec w Europie powojennej łącznie ze szczegółowym omówieniem zagadnienia traktatu pokojowego dla Niemiec.

Zjazd zagaił dyr. Instytutu Zachodniego prof. dr. Zygmunt Wojciechowski wykładem p. t. „Niemcy a kryzys współczesnej cywilizacji".

Ruch zawodowy walczy z drożyzną i spekulacją

Na terenie całego kraju Okręgowe Komisje Związków Zawodowych przeprowadzają akcję zwalczania spekulacji i drożyzny za pośrednictwem Komisji Kontroli Cen. Kontrola obejmuje składy i magazyny spożywcze, mięsne, piekarskie, magazyny artykułów tekstylnych, żelaznych, kuchennych, sklepy komisowe itp.

Ekipy kontrolne składają się z delegatów Związków Zawodowych, Milicji Obywatelskiej wzgl. ORMO, Urzędu Wojewódzkiego, Ochrony Skarbowej, Departamentu Kontroli Min. Aprowizacji i Handlu.

Komisja Kontroli Cen sprawdza uprawnienia przemysłowe, cenniki, dowody zakupu, dopuszczalną marżę zarobkową (30 proc.), wagę cechy pochodzenia towaru stemple rzeźni miejskiej przy mięsie itd.

Po przeprowadzeniu kontroli sporządza się protokół, który w wypadku ujawnienia nadużyć, zostaje skierowany do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami.

W ostatnim czasie kontrola przeprowadzona w woj. górnośląskim objęła 147 przedsiębiorstw

Litwini opuścili pow. pyrzycki

W powiecie pyrzyckim (województwo zachodnio - pomorskie) przebywała pewna ilość Litwinów. Byli to mieszkańcy dawnych Prus Wschodnich, którzy zostali tu ewakuowani przez władze niemieckie. Ostatnio Litwini zostali repatriowani na Litwę do swych dawnych gospodarstw. Byli to przede wszystkim rolnicy, którzy przed wojną pomimo, że byli obywatelami niemieckimi mieli pełne poczucie odrębności narodowej.

Tow. Tkaczow wiceministrem Rolnictwa

Dotychczasowy minister leśnictwa, tow. Tkaczow, ma objąć podsekretariat stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

WALKA O WĘGIEL

Z nastaniem roku 1947 wszedł świat w drugi rok powojenny. Wojna z orężem w ręku usunęła się w cień historii. Świat, a zwłaszcza Europa, liże się z ran, zadanych przez hitleryzm. Uskutecznia to w pierwszym rzędzie przez odbudowę gospodarczą. Z dnia na dzień wzmaga się rywalizacja gospodarcza. **W tej nowej, bezorężnej walce, w której dominantą jest produkcja, czołowe miejsce zajmuje bitwa o węgiel. Wyrażenie „the battle on the coalfield" stało się dziś codziennym sloganem w świecie anglosaskim.**

W tej walce o węgiel występują dwie strony, producenci i konsumenci. „Głodni węgla" konsumenci, czy to państwa w skali międzynarodowej, czy to poszczególne przemysłowe jednostki gospodarcze i pojedyńczy obywatele, wołają o więcej węgla. **„We want more coal" to drugi pospolity slogan w świecie anglosaskim.**

Producenci lub czynniki, kierujące produkcją węgla, werbują wszelkimi dostępnymi środkami nowe kadry górników do kopalń i nawołują konsumentów do oszczędnego obchodzenia się z węglem. Tym problemem zajmują się ministerstwa przemysłu, państwowe urzędy węglowe itp.

Walka o węgiel jest symptomem świata współczesnego, powojennego. Dziś odczuwa się wszędzie brak węgla. Były jednak czasy odmienne, kiedy producenci musieli szukać odbiorców, kiedy z braku możliwości eksportowych redukowali liczbę zatrudnionych górników, zwiększając milionowe kadry bezrobotnych.

Światowe wydobycie węgla kształtowało się w swym historycznym rozwoju od roku 1860 licząc, następująco:

Rok	milionów ton
1860	140
1870	200
1880	310
1890	480
1900	707
1910	1.057
1913	1.216
1920	1.166
1929	1.325
1932	955
1934	1.080
1937	1.288

Szczytowe wydobycie wykazuje rok 1929, rok światowego dobrobytu. Rok 1932 to czas największego światowego kryzysu gospodarczego. Wydobycie w tym roku było mniejsze niż przed rokiem 1910, kiedy techniczny stan kopalń był o wiele niższy. Kryzys ogólnoświatowy spowodował redukcję drużyn górniczych lub nawet unieruchomienie kopalń.

Wydobycie węgla głównych państw produkujących (w milionach ton) w kilku charakterystycznych dla rozwoju przemysłu węglowego latach bieżącego wieku przedstawia się następująco:

Państwo	Rok 1913	1929	1937	1938
Stany Zjednoczone	516,6	549,7	447,6	351,5
Wielka Brytania	292,0	262,0	244,3	231,9
Niemcy	3), 1) 140,8	1) 163,4	184,5	2) 186,2
ZSRR	4) 29,9	39,7	122,6	132,9
Francja	43,9	55,0	45,6	47,6
Polska	—	46,1	36,2	38,1
Belgia	22,8	26,9	29,9	29,6

1) bez Zagłębia Saary
2) łącznie z Austrią
3) łącznie z całym G. Śląskiem
4) łącznie z kopalniami byłego zaboru rosyjskiego.

W czasie wojny i po wojnie w dziedzinie wydobycia węgla w poszczególnych państwach zaszły znaczne zmiany. **Wszędzie dąży** się do wzmożenia wydobycia. I tak w Stanach Zjednoczonych wydobyto w r. 1943 590 milionów ton węgla, w ZSRR produkcja węgla w r. 1940 wynosiła 164,6 milionów ton, a w r. 1950 ma wynieść 250 milionów ton. W Wielkiej Brytanii w r. 1945 spadło wydobycie na 170 milionów ton a w r. 1946 podniosło się na 190 milionów ton. Francja, wydobywająca około 50 milionów ton importuje rocznie około 20 mil. ton, ponieważ jej wewnętrzne zapotrzebowanie przekracza własne wydobycie. Przed podobnym problemem stanęła w ubiegłym roku Wielka Brytania, której wewnętrzne zapotrzebowanie wynosi 195 milionów ton, co przy jej zmniejszonym wydobyciu oznacza dla tego kraju poważny kryzys. W Polsce powojennej produkcja węgla przewyższa znacznie wewnętrzne zapotrzebowanie. Ten fakt czyni z Polski jednego z najpoważniejszych eksporterów węgla.

Poza wymienionymi, poważnym producentem węgla jest również Japonia.

W tej walce o węgiel, która toczy się dziś na arenie światowej, Polska ma silne atuty w ręku. Polska jest jednym z najważniejszych producentów węgla na świecie. Miarodajne czynniki w naszym kraju starają się o wzmożoną jego produkcję, starają się o jak najdalej idące zmniejszenie trudu i znoju górnika przez modernizowanie urządzeń technicznych w kopalniach, polepszenie higienicznych warunków jego pracy. Fachowcy obmyślają jak najwydajniejsze metody konsumcji węgla w naszym przemyśle i w naszym życiu codziennym oraz sposoby oszczędności. Chodzi tu o jak najlepsze wykorzystanie kaloryczności węgla przez spalanie nowoczesnymi metodami miału węglowego itp. Natomiast zadaniem każdego obywatela jest bezustannie pamiętać, że należy zawsze i wszędzie oszczędnie zużywać węgiel czy to w postaci paliwa stałego, prądu elektrycznego, czy też gazu świetlnego.

F. MAR.

Wielki festiwal młodzieży świata

W dniach od 24 czerwca do 17 lipca odbędzie się w Pradze wielki festiwal przyjaźni demokratycznej młodzieży świata. W wielkim tym międzynarodowym święcie weźmie udział 25 tys. młodzieży. W ramach festiwalu pracować będą młodzieżowe brygady pracy, przy odbudowie zrujnowanego działaniami wojennymi miasta czeskiego Lidice oraz zorganizowane zostaną konkursy na najpiękniejszą piosenkę młodzieży całego świata, sztuki młodzieżowej i tańca.

Delegat amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Białostocczyźnie

Delegat misji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Cameron Hawkins, w czasie kilkudniowego pobytu w Białymstoku odwiedził szpitale, ośrodki zdrowia, przychodnie przeciwgruźlicze i szkoły powszechne, interesując się specjalnie stanem zdrowotności wśród młodzieży szkolnej. Pan Hawkins zapoznał się również z potrzebami ludności miast, miasteczek i wsi Białostocczyzny. Na podstawie jego informacji Amerykański Czerwony Krzyż ma udzielić Białostocczyźnie niezbędnych artykułów, w pierwszym rzędzie lekarstw.

Przykład Polski jest cenną lekcją dla innych krajów

Pismo francuskie o demokracji polskiej

Niedawno ukazał się pierwszy numer miesięcznika francuskiego „Democratie Nouvelle", którego redaktorem politycznym jest wiceprezes Zgromadzenia Narodowego i sekretarz francuskiej Partii Komunistycznej **Jaques Duclos.** W numerze tym umieszczony jest m. in. artykuł **prof. Jean Baby** pt. **„Demokracja polska"**, którego treść w skrócie podajemy.

Artykuł rozpoczyna się następującymi słowami:

„Z ostatniej wojny zrodziła się nowa Polska. Pod każdym względem różni się ona zasadniczo od Polski przedwojennej. W nowych ramach płynie obecnie nowe życie ekonomiczne, polityczne i społeczne, mające niezwykle interesujący charakter".

Dalej autor opisuje zmiany terytorialne, polityczne i gospodarcze, jakie zaszły w Polsce po wojnie. Podkreśla on, że **„ze względu na obszar i ludność Polska jest w stanie zająć wybitne miejsce pomiędzy wielkimi mocarstwami".**

Słabe strony dawnej Polski

Zaznaczając, że przed wojną Polska nie była wielkim mocarstwem, prof. Baby wskazuje na trzy słabe strony starej Polski.

„1) Prześladowanie mniejszości narodowych — Ukraińców, Białorusinów i Żydów. Prześladowania te były jedną z przeszkód dla utworzenia reżimu demokratycznego w Polsce.

2) Polska była krajem rolniczym, gdzie główną rolę odgrywały wielkie własności ziemskie, pochodzenia feudalnego. Nędza chłopa polskiego, pozbawionego ziemi i utrzymywanego w zacofaniu przy pomocy kleru katolickiego, była jedną z przyczyn, hamujących powstanie demokracji.

3) Polska, wbrew swojej mocarstwowej pozie, nie była państwem ekonomicznie niezależnym. Część przemysłu i transportu była pod kontrolą **obcego kapitału,** który wywierał nacisk polityczny na rząd.

Straszne doświadczenia wojny — pisze dalej autor — odkryły wszystkie dawne słabości i w wielkim bólu nakreśliły nowe drogi rozwoju Polski Demokratycznej.

Narodowe i ekonomiczne podstawy nowej demokracji

W tym samym porządku rozpatruje autor podstawy nowej demokracji i siły nowej Polski:

„1) **Nie ma teraz w Polsce zagadnienia mniejszości narodowych.**

2) Reforma rolna zlikwidowała klasę wielkich właścicieli ziemskich, zmieniając jednocześnie ubogich chłopów, skazanych przedtem na wegetację w ciemności i ubóstwie, w jednostki produktywne, niezależne i zdolne do odegrania aktywnej roli w życiu narodowym.

3) **Podstawa ekonomicznego wpływu zagranicy została zlikwidowana przez upaństwowienie przemysłu".**

Opisując szczegółowo sytuację gospodarczą w Polsce, autor pisze:

„Reforma rolna, upaństwowienie przemysłu, ochrona sektora prywatnego, poparcie dla rzemiosła i ruchu spółdzielczego — oto podstawy ekonomiczne polskiej demokracji".

PPR — duch ożywczy demokracji

Następna część artykułu poświęcona jest roli Polskiej Partii Robotniczej.

Podkreślając szeroką demokrację, istniejącą w Polsce, autor stwierdza:

„W tym kraju, w którym istnieją, albo istniały przez długi okres czasu różne klasy socjalne, jest naturalnym, że istnieją różne partie polityczne. Te partie mają swoje dzienniki, swoje organizacje i swobodnie mogą wyrażać swoje idee. Jest niezaprzeczalnym faktem, że pośród tych partii **Polska Partia Robotnicza odgrywa rolę awangardy, i cieszy się szczególnym autorytetem. Ale posiadany prestiż PPR zawdzięcza jedynie wysiłkowi swoich członków, którzy przyczynili się do zwiększenia produkcji i usunięcia przeszkód, będących pozostałościami spustoszeń wojennych.**

Polska Partia Robotnicza idzie w pierwszym szeregu dzięki swemu bezgranicznemu poświęceniu się sprawie narodowej, dzięki uznaniu jej decydującej roli w ruchu oporu i w odrodzeniu kraju"

Wrogowie demokracji

Oto co pisze pismo francuskie o wrogach nowej demokracji w Polsce:

„Za granicą są to faszyści Andersa, ludzie z byłego rządu londyńskiego, którzy są tylko marionetkami w rękach obcego imperializmu. Marzą oni o zawróceniu Polski na drogę z 1939 r. **Wewnątrz kraju, są to obszarnicy i kapitaliści, którzy wykorzystują ciężkie położenie kraju** i trudności, wynikające z przesiedlenia ludności. Prowadzą oni krwawą walkę przeciwko rządowi, przeciwko Armii Ludowej, przeciwko Żydom, przeciwko peperowcom. **Ci ludzie, czynnie wspierani przez zagranicę, która przesyła im broń i pieniądze, nie mają żadnego programu.** Jest charakterystyczne dla ich rozkładowej ideologii, że pozostali oni zwykłymi bandytami bez żadnych zasad. **Jeszcze w 1945 r. groźni** dzisiaj ulegają oni gwałtownej likwidacji, nie tylko wskutek akcji represyjnej, ale raczej wskutek wzrastającej niechęci, jaką wywołali w społeczeństwie przez niemożliwość opracowania jakiegokolwiek konstruktywnego planu".

Wnioski

Autor wyciąga ze swej analizy sytuacje w Polsce następujące wnioski:

„Doświadczenie demokratyczne w Polsce ma wielkie znaczenie historyczne. Polska usiłuje iść ku socjalizmowi bez przejścia przez etap dyktatury proletariatu. Polskie elementy demokratyczne dążą do radykalnego przeistoczenia społeczeństwa, w którym różnice klasowe powoli się zatrą, w którym życie gospodarcze, ujęte w plan, położy kres anarchii kapitalistycznej i zapewni stały wzrost stopy życiowej całej ludności.

Przykład Polski dowodzi, że istnieją inne drogi dla zrealizowania zasadniczej przemiany, aniżeli drogi obrane przez ludy Związku Radzieckiego. Trzeba się zastanowić, dlaczego jest to możliwe.

1) Sam fakt istnienia Związku Radzieckiego, wartość jego przykładu, ułatwi siłom demokratycznym przeprowadzenie legalnego ataku na przywileje, które zapewniały panowanie sfer kapitalistycznych.

2) Doświadczenie Polski wskazuje, że droga do socjalizmu jest otwarta, gdy się obetnie skrzydła wielkiemu kapitałowi przez efektywną nacjonalizację przemysłu i gdy w drodze reformy rolnej uzyska się niezawisłość gospodarczą chłopów.

3) Kiedy sektor upaństwowiony jest dostatecznie silny i kiedy zaufanie narodu daje rządowi podporę, staje się możliwe wykonanie ogólnego planu gospodarczego, który zapełni szybki i harmonijny rozwój wszystkich resortów gospodarki narodowej bez kryzysów i strajków".

Dalej autor, zaznaczając że Francja, która pozostała w tyle za Polską w dziedzinie reform społecznych, znajdzie swoją własną drogę historyczną, podkreśla:

„Cokolwiek by się stało, przykład demokracji polskiej jest cenną lekcją, która zasługuje na uwagę".

Na zakończenie prof. Baby wskazuje na zasługi historyczne narodu polskiego:

„Polska dała licznych bohaterów, którzy walczyli o niepodległość narodową, miała wielkich poetów i artystów, wreszcie, wiele jej synów broniło spraw wolności poza granicami Ojczyzny, począwszy od Dąbrowskiego i Wróblewskiego, generałów komuny paryskiej, do heroicznych żołnierzy Międzynarodowej Brygady w Hiszpanii i do polskich robotników, którzy bili się dzielnie w szeregach naszej sławnej FTP (Armii Wolnych Strzelców)"

W. K.

Najpopularniejsza ślizgawka

W latach szkolnych byłem namiętnym wielbicielem ślizgawki. Nie miałem co prawda łyżew. Zastępowały je dwa drewienka, przez środek których przeciągałem żelazny drut. Torowiskiem do jazdy był zamarznięty kanał fabryczny ciągnący się długą serpentyną na skraju szarego robotniczego osiedla. Liczne kontuzje pewnej delikatnej części ciała nie zniechęciły mnie do tego sportu. Wycofałem się z niego jednak, nie chcąc być pośmiewiskiem dla rówieśników, którzy „zajeżdżali" mnie niklowymi „turfami", „śniegórkami" czy też „kalefaksami".

W naszym żargonie tak się to wszystko nazywało.

Od tego czasu minęło przeszło 30 lat.

I nigdy nie przyszło by do głowy wspomnieć o tych „beztroskich latach" gdyby nie przypadkowy pobyt w Katowicach i jeszcze bardziej przypadkowe odkrycie wspaniałej ślizgawki, która mieści się pod wiaduktem, łączącym ul. Mieleckiego z ul. Podgórną.

Ślizgawka ta przedstawia sobą dwa idealnie wygładzone lustra żelazne, wmontowane w betonową posadzkę wiaduktu. Cieszy się ona szaloną frekwencją, zwłaszcza we wczesnych godzinach rannych, kiedy do codziennych zajęć wyrusza z dworca kolejowego czarny wąż robotników, urzędników i młodzieży szkolnej.

Jak obliczyłem, w ciągu ostatniego tygodnia korzystało z tej ślizgawki około tysiąca osób.

Łyżew tu nie potrzeba, gdyż powierzchnia płyt jest tak wypolerowana, że w każdym obuwiu, nawet w modnych kapcach, można wykonywać wszelkie figury do piruetów włącznie.

Wstęp na to żelazne lodowisko jest bezpłatny, co jest zasługą Zarządu Miejskiego w Katowicach, który czyni wszystko by swym mieszkańcom dostarczyć godziwej rozrywki a turystów zwabić ekscentrycznością i urokiem miasta.

Toteż ludziska bawią się doskonale.

Ślizgają się wszyscy. Do tej pory było tajemnicą, dlaczego tak duży procent urzędników spóźnia się do biura. Nielepiej dzieje się w szkołach.

Każdy zwala na opóźnienie pociągu, krzywdząc moralnie „sprawny ruch" kolejowy DOKP Katowice, a faktycznie cenny czas upływa na ślizgawce.

Brak odwagi do wyznania szczerej prawdy, bądź też obawa o zbytnie przepełnienie ślizgawki.

Ubezpieczalnia Społeczna nie domyśla się przyczyny wzrostu pacjentów z ranami tłuczonymi głów łokci i kolan. Szefowie biur sądzą, że ich podwładni stojąc przy biurkach wyrażają im w ten sposób należny szacunek, ale te biedaczyska po prostu nie mogą siedzieć.

Natomiast ubyło pacjentów dentystom. W tym samym okresie zebrałem na ślizgawce kolekcję 273 zębów (żaden niestety nie był złoty), z których 204 wymagały usunięcia a 28 leczenia. Proszę obliczyć straty dentystów.

Mówią, że na tej ślizgawce potknął się „powszechnie ceniony" w Katowicach dyr. Plac.

Pan dyrektor Plac skierowany został przez Spec. Kom. Konkursową na dwa lata ćwiczeń fizycznych w uznaniu zasług za efektowne ewolucje w... księgach kasowych.

Inni mówią, że niejaki „integralny demokrata" Żuławski uległ również poważnej kontuzji, spowodowanej upadkiem przy nagłym wirażu na prawo.

Mimo to, ślizgawka ma powodzenie.

Obliczaniem upadków i punktowaniem najlepszych zawodników zajmować się dłużej nie mogę. Opuściłem 18 godzin pracy i redakcja zagroziła mi wylaniem. Może zastąpi mnie ktoś inny?

SPORTOWIEC

Z naszego Wybrzeża

Okręty uwięzły w lodach

Dawno niespotykane mrozy spowodowały utworzenie się lodowców na Bałtyku, co wywołało szereg katastrof okrętowych. Wypadkowi uległy dwa okręty, wiozące z Anglii do Polski — zakupione przez „Społem" — nawozy sztuczne. Okręty te utknęły w lodach. Dzięki bohaterskim wysiłkom załogi, udało się je uwolnić.

Jeden z nich, wiozący nawozy azotowe, zawinął do portu Goeteborg, drugi do jednego z portów duńskich.

Oba oczekują na poprawę pogody żeby dowieźć do Polski oczekiwany ładunek.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM ZNOWU WSTRZYMANY.

Na skutek silnej fali mrozu i wielkiej kry zgromadzonej w porcie gdańskim, port został od dnia 8 bm. zamknięty dla ruchu statków. W dniu tym opuściły port tylko dwa statki, wszedł jeden. Na postoju w dniu 10 bm. było 8 statków, na stoczniach 6.

KURSY SIECIARSKIE DOKSZTAŁCAJĄ RYBAKÓW.

W ostatnich dniach władze administracji rybołówstwa morskiego zorganizowały kursy sieciarskie dla dalszych dwóch osad rybackich. W dniu 26. 1. 47 r. otwarto kurs sieciarski w Górkach Wschodnich liczący 42 uczestników oraz w dniu 1. 2. w osadzie Śpiewowo dla 80 uczestników. Kursy prowadzą instruktorzy — specjaliści pod nadzorem miejscowych kontrolerów rybołówstwa morskiego. Oprócz nauki praktycznej prowadzone są wykłady z dziedziny sieciarstwa, konserwacji sieci i pogodoznawstwa.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dziedzinie budownictwa

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministerstwo Odbudowy wysunęło szereg projektów, które będą miały doniosłe znaczenie w naszym życiu gospodarczym. Projekty dotyczą m. in. nowelizacji dekretu o remontach oraz akcji popierania nowego budownictwa.

Projekty te po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów oraz Sejm spełnią na odcinku budowlanym rolę analogiczną do tej, jaką odegrał na odcinku przemysłowym, dekret o zakładaniu nowych przedsiębiorstw, gdyż zapewni budującym, w ramach prywatnej inicjatywy przedsiębiorcom, swobodne władanie nowowybudowaną przestrzenią oraz wiele innych ulg.

Zapowiedź ułatwień dla prywatnego budownictwa mieszkaniowego

Ogólnopolski zjazd kierowników instancji podległych Ministerstwu Odbudowy

W Warszawie rozpoczął obrady trzydniowy ogólnokrajowy Zjazd kierowników instancji podległych Ministerstwu Odbudowy pod hasłem: „Mobilizacja sił do wykonania 3-letniego planu odbudowy". Zjazd, zorganizowany w przededniu sezonu budowlanego pierwszego roku realizacji planu, umożliwi przeprowadzenie gruntownej wymiany zdań oraz omówienie dotychczasowych doświadczeń i projektów na najbliższą przyszłość

W pierwszym dniu obrad, które zagaił wiceminister Zakowski, zgromadzeni wysłuchali przemówienia **ministra odbudowy, prof. M. Kaczorowskiego,** który przypomniał, w jaki sposób powstawała państwowa organizacja odbudowy kraju. Powołany do życia Instytut Badawczy Budownictwa jest placówką, której na próżno oczekiwała nasza technika przed wojną. **Centrala Materiałów Budowlanych dokonała w r. ub. obrotów na 2,7 miliarda zł.** Państwowe przedsiębiorstwa budowlane wykonały robót na 2 miliardy zł., zatrudniając **21 tysięcy** robotników. **Łącznie aparat Min. Odbudowy zatrudnia w administracji budowlanej 3.650 ludzi, w przesiębiorstwach zaś — 41.500.** Omawiając bolączki młodego aparatu odbudowy minister stwierdził, że „przy sprawniejszej organizacji, przy wydajniejszej pracy, oszczędniejszej gospodarce, moglibyśmy uzyskać większe efekty". Tym niemniej osiągnięto b wiele

Ministerstwo Odbudowy zamierza obecnie do stopniowego objęcia całokształtu budownictwa na terenie kraju oraz ustalenia dla niego powszechnie obowiązujących norm i standartów.

Przed wojną udział kapitału prywatnego w budownictwie sięgał do 75 proc. Obecnie rola jego się zmniejszy, może jednak dojść do 50 proc. Minister Kaczorowski zapowiedział m. in. nowelizację dekretu o remontach, przynoszącą dalsze ułatwienia przy inwestowaniu kapitału prywatnego w odbudowę budynków zniszczonych w czasie wojny. Korzystanie z ulg podatkowych będzie jednakże uzależnione od zastosowania się przy budowie do ustalonych standartów. Koniecznym warunkiem uzyskania ulg podatkowych będzie zachowanie określonej powierzchni, na której swobodnie zmieści się 4-izbowe mieszkanie. Analogicznie zamierza się podwyższyć normę powierzchniową dla mieszkań w domach odbudowanych.

W zakończeniu minister zapowiedział znaczne rozszerzenie w r. b. budownictwa mieszkań robotniczych z wciągnięciem do współpracy przemysłu, samorządu oraz związków zawodowych.

Wygłoszono następnie referaty sprawozdawcze na temat osiągnięć w odbudowie Warszawy i innych miast oraz w odbudowie wsi. **W porównaniu z r. 1945, w r. ub. nastąpił silny zwrot w kierunku wydatniejszego uwzględnienia potrzeb wsi, której udział w globalnych kwotach, przeznaczonych na odbudowę kraju wzrósł z 11 do 38 proc.**

Plan inwestycyjny Ministerstwa Odbudowy, jeszcze niezatwierdzony, przewiduje **25 proc. kwot dla Warszawy, 41 proc. — dla innych miast, 25 proc. dla wsi, 8 proc. dla przemysłu** i 1 proc. dla budownictwa doświadczalnego i studiów. **Szczególnie dużą aktywność przewiduje się w budownictwie mieszkaniowym okręgu śląsko-dąbrowskiego, na Wybrzeżu i we Wrocławiu.**

Projekt ten przewiduje zapoczątkowanie **w r. 1947** przez Ministerstwo Odbudowy budownictwa na sumę ok. 15 miliardów zł., w zakresie kompetencji Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Przemysłu, Komunikacji, Poczt — również na ok. 15 miliardów zł. łącznie, oraz udział spółdzielczości i inicjatywy prywatnej w robotach budowlanych na ok. 10 miliardów, t. zn. **razem ok. 40 miliardów zł. w całym** kraju.

Zaopatrzenie przemysłu hutniczego w roku 1946

Zaopatrzeniem hutnictwa we wszelkie surowce i inne materiały zajmuje się Centrala Zaopatrzenia Hutniczego. Wśród dostarczanych hutom surowców największy udział, bo dochodzący do 33 proc. wartości stanowią rudy żelaza. W tonażu na pierwszym miejscu znajdują się dostawy węgla i paliw, które w roku 1946 wyniosły 3,2 mil. ton, co stanowi ponad 50 proc. zużywanych rocznie surowców i przedstawia wartość prawie 1 miliarda zł.

Oprócz surowców Centrala Zaopatrzenia Hutniczego dostarczyła hutom urządzeń technicznych, maszyn elektrycznych i obrabiarek wartości około 433 mil. zł. Poważną pozycję stanowią również dostawy materiałów różnych jak np wyrobów tekstylnych, obuwia, gumy, odzieży ochronnej itp. Wartość tych dostaw wynosiła w ub. roku ponad 400 mil. złotych

W stosunku do roku 1945 obroty Centrali powiększyły się prawie siedmiokrotnie i przekroczyły wartość 4 miliardów zł.

Wyrok w procesie przeciwko członkom bandy dywersyjnej „Rota"

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko członkom bandy terrorystycznej, występującej pod pseudonimem „Rota", która w przeciągu kilkunastomiesięcznej działalności dokonała szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku na terenie pow. bydgoskiego. Na czele bandy stał Józef Trojan ps. „Kruk". Jak wykazał przewód sądowy „Kruk" odbył specjalne przeszkolenie w Anglii i został przysłany do Polski celem zorganizowania bojówki PAS. Banda została zlikwidowana w chwili gdy zamierzała dokonać zbrojnego napadu na posterunek MO w Nowej Wsi Wielkiej pow. Bydgoszcz.

W potyczce z patrolem MO zginął herszt bandy Trojan, reszta członków bandy poddała się i złożyła broń

W wyniku rozprawy skazani zostali członkowie bandy: Henryk Sika („Szakal") i Zbigniew Kłos („Groźny") — na karę śmierci, B. Wiśniewski („Błysk") — na 15 lat więzienia, Franciszek Głowczewski na 12 lat więzienia, Mieczysław Kwaśniewski na 8 lat więzienia, Szydłowski na 7 lat i Regina Nowak na 5 lat więzienia. Surowy wyrok w stosunku do dwóch pierwszych oskarżonych sąd umotywował tym iż zdezerterowali oni ze służby kolejowej w czasie wojny przyłączając się do bandy dywersyjnej.

Zjazd delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej

W Krakowie odbył się **drugi walny zjazd delegatów powiatowych i gminnych Zw. Sam. Chłopskiej woj. krakowskiego z udziałem przedstawicieli Głównego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej i około 1000 delegatów wojewódzkich.**

Na porządku dziennym obrad znajdowały się **zagadnienia gospodarcze i kulturalno-oświatowe wsi, plan pracy i preliminarz budżetowy na rok bież.,** oraz sprawozdanie z działalności Zarządu Woj. Zw. Sam. Chł.

Konie i bydło dla Polski z Danii i Francji

W związku ze zniszczeniami wojennymi i dużym zapotrzebowaniem inwentarza żywego dla naszych gospodarstw rolnych, zrealizowane zostały ostatnio transakcje handlowe z Danią i Francją na dostawę koni i bydła.

I tak z Danii importujemy 44 tys. koni roboczych, 12 tys. sztuk bydła użytkowego, **około 500 sztuk bydła rzeźnego.** Ponadto bydła rozpłodowego na pół mil. koron duńskich i koni hodowlanych na półtora mil. koron duńskich.

Z Francji importujemy 100 sztuk wysokokrwistych **koni zarodowych** o wartości **17.500 tys. franków** oraz owiec **hodowlanych** za 12 mil. franków. Pierwsze partie **koni i bydła z Danii już nadeszły.**

Towarzystwo Handlu Międzynarodowego „DAL" przekazuje transporty te Samopomocy Chłopskiej, która rozprowadza konie i bydło do miejsc przeznaczenia, przeważnie na gospodarstwa osadnicze Ziem Odzyskanych.

Z naszego handlu zagranicznego

W wykonaniu umowy handlowej za pośrednictwem Towarzystwa Handlu Międzynarodowego „DAL", **Francja wysłała już do Polski następujące towary: 14 ton cynamonu wartości 1.960 tys. franków, 20 ton pieprzu gwinejskiego za 1.500 tys. franków, 10 ton pieprzu białego za 5.900 tys. franków, 3,5 tony pieprzu czarnego za 560 tys. franków, 1 tonę skórki pomarańczowej za 95 tys. franków, 700 kg migdałów słodkich za 266 tys. franków.**

Artykuły te są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla Państwowej Centrali Handlowej i Państwowego Przemysłu Spożywczego.

Za pośrednictwem wspomnianego Towarzystwa zawarty został również kontrakt z Belgią na dostawę z Polski 2 tys. ton słodu produkcji Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego. Ponadto w trakcie zawierania jest umowa na eksport do Belgii 7 tys. ton soli oraz prowadzone są pertraktacje o wywóz do Belgii wódek Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Brak sztucznych nawozów

Komisja do spraw nawozów sztucznych Międzynarodowej Rady Żywnościowej podała do wiadomości, iż zapotrzebowanie na nawozy w roku 1947 przewyższa znacznie zaofiarowanie, co odbije się niekorzystnie na produkcji rolnej. Niedobór ten, obejmujący głównie fosfaty, potas i związki azotowe, wyniesie około 2.260 tysięcy ton i jest największym od czasu wybuchu wojny W celu zaradzenia brakom komisja proponuje wzmożenie produkcji nawozów sztucznych, oraz uchwaliła jednogłośnie, że rozporządzalna ilość nawozów musi być w sprawiedliwy sposób rozdzielona pomiędzy 10 państw, odczuwających brak fertylizatorów.

Apel Centralnego Instytutu Kultury

Centralny Instytut Kultury, do którego zadań i celów należy m. in. wypracowanie metod działalności zmierzającej do ochrony przed zanikaniem szczątkowych nieraz form prastarej kultury polskiej, przez wydawnictwa tekstów muzycznych i słownych reprodukcję prymitywnych dzieł sztuki itp., zwraca się z apelem do organizacji społecznych, działaczy oświatowych, nauczycielstwa, kierowników świetlic, młodzieży i wszystkich tych, komu sprawy kultury są bliskie, o odnotowywanie ciekawych zjawisk z tej dziedziny, miejsc, do których przywiązane są podania i legendy, osób uprawiających każdy rodzaj sztuki samorodnej, o zapisywanie tekstów i melodii, oraz przesyłanie swych spostrzeżeń, notatek i informacyj do Centralnego Instytutu Kultury, Warszawa, Praga ul. Wileńska 2-4.

Dyskusja o „Dwóch teatrach"

W siedzibie ZAIKS-u w Warszawie odbyło się w dniu 11 bm. zebranie dyskusyjne klubu krytyków teatralnych, literackich i artystycznych przy Zw. Zawodowym Dziennikarzy R.P., poświęcone sztuce Jerzego Szaniawskiego „Dwa teatry"

Zebranie otworzył red. Jerzy Kuryluk, po czym red. Zofia Karczewska - Narkiewicz zagaiła dyskusję krótkim referatem. Ożywiona dyskusja, w której zabierali głos ob ob. dyr. M. Rusinek, naczelnik W Padwa, dyr. Ładosz, dyr. Rudnicki oraz liczni przedstawiciele prasy uwydatniła zdecydowanie wysokie walory literackie i sceniczne sztuki Szaniawskiego, aczkolwiek niektórzy spośród biorących udział w dyskusji wysuwali pewne zastrzeżenia w odniesieniu do ideologicznych i społecznych akcentów wybitnego tego dzieła.

73)



przełożył: Leopold Lewin

Samolot leciał coraz wolniej, lód przycichał, przestał huczeć, maszyna na chwilę się zatrzymała, po czym, posłuszna mojej zielonej latarce, zaczęła rolować na start. Na brzegu jeziora rozległo się „hurra!" i w górę wyleciały partyzanckie czapki

A pod gwiazdami już huczała druga maszyna.

Chwała wam, towarzysze lotnicy! Tak wymyślaliśmy was w ostatnich dniach i z taką wdzięcznością myślimy o was teraz.

Witajcie, wysłannicy Ojczyzny!

— Witajcie! — powiedział człowiek w kombinezonie, wychodząc z samolotu.

— Witaj! — i do jego wyciągniętej dłoni wyciągnęły się dziesiątki rąk

Trzeba było wziąć lotnika w obronę. Ludziska niechętnie wypuścili długo wyczekiwanego gościa.

— Dowódca statku, Lunc — przedstawił się lotnik.

Podeszli Kowpak i Rudniew, a ja pobiegłem, żeby przyjąć następną maszynę.

Pierwszej nocy przyjęliśmy trzy samoloty. Dopiero kiedy wyładowano maszyny i załadowano na nie troskliwie opatulonych rannych, Kowpak zawezwał Lunca do siebie i, pokazując wokoło bezbrzeżną równinę jeziora, zapytał:

— No, i co, chłopcze, dobreśmy lądowisko przygotowali?

— Lotnisko idealne — nie podejrzewając żadnego podstępu, odpowiedział Lunc.

— A podejścia? — spytał Kowpak

— Bardzo dobre...

— A zwroty można robić swobodnie?

— Zupełnie swobodnie.

— A wzlot? — obłudnie mrużył oczy stary.

— Wspaniały.

— A grunt?

— Grunt twardy. Osiadłem jak na betonowym lądowisku

Stary triumfował.

— Ot, ot. A teraz chodźmy.

I odprowadził Lunca na bok, wyprowadził na czysty, nieudeptany, puszysty śnieg i filcowym butem rozgrzebał około kwadratowego metra . Potem zdjął czapkę i zamiótł nią lód do czysta. Lód był gładki, jak polerowane lustro. Lunc patrzał wesoło na łysinę Kowpaka, błyszczącą w księżycowej poświacie, i uśmiechał się.

— Co to takiego? — groźnie spytał stary.

—Lód, towarzyszu dowódco oddziału — dziarsko odpowiedział Lunc.

— To znaczy, że można lądować na lodzie?

— Można, towarzyszu dowódco.

— Przekaż to generałom.

—Przekażę, towarzyszu dowódco oddziału Ale wy, towarzyszu dowódco, czapkę jednak włóżcie na głowę: mamy dziś trzydzieści dwa stopnie mrozu

Kowpak zawadiacko nasadził czapkę na bakier i, chytrze uśmiechając się, powiedział:

— Ty mnie tylko nie zagaduj A ot, co mi powiedz: Jeszcze raz do nas przylecisz? Wylądujesz jutro z maszyną?

— Przylecę i wyląduję, towarzyszu Kowpak!

— No, to dobra I jeszcze im przekaż, żeśmy lotników tu niesłusznie wszelakimi słowami besztali. Waszych generałów by tymi słowami trzeba było. . Albo lepiej nic nie mów. Do dowództwa daleko. Chodź, pójdziemy do stróżówki. Samogonką poczęstuję — i hajda w daleką drogę.

— Dziękuję, towarzyszu Kowpak.

Tak zaczęła się przyjaźń naszych partyzantów z młodym jeszcze wówczas lotnikiem Luncem Na pożegnanie, rozgrzani trochę spotkaniem i wydanym z tej radosnej okazji poczęstunkiem Pawłowskiego, znowu podeszliśmy do maszyny. Kowpak mocno ściskał rękę Lunca i mówił:

— To sobie i zapamiętaj. Kiedy ja radiuję — to zawsze można wylądować, i to śmiało. Jak u siebie w domu. Zrozumiano? Ja nie nabieram. O, mój zastępca, Werszyhora, przeszedł kursy lotnicze. Kiedy my radiujemy — to można lądować, i ty ląduj śmiało. Zrozumiano?

Nie wiem, czy przekonał Kowpak Lunca o mojej umiejętności budowania lotnisk — myślę, że chyba nie, ale dużo jeszcze lądowisk przyszło mi na prędce przygotowywać, — na piasku, na ugorze, na leśnych polanach, a pierwsza pojawiała się zawsze maszyna Lunca Przylatywała, lądowała i znowu ulatywała. Ulatywała wypełniona po brzegi rannymi, listami i serdecznymi życzeniami Leciała bez zatrzymań i uszkodzeń.

XI.

Teraz samoloty lądowały każdej nocy. Kilka razy z rzędu przyjąłem po trzy — cztery maszyny, a potem wróciłem do moich normalnych obowiązków — organizowania wywiadu.

Lotnisko przykuło nas na czas dłuższy do jeziora Kniaż, a to umożliwiało nam prowadzenie pogłębionego i dokładnego wywiadu. Zorganizowaliśmy sieć agentur wśród mieszkańców wsi i miasteczek, w których stacjonowały niemieckie i kozackie garnizony. W tym czasie — był to początek 1943 roku — już ujawniała się taktyka Niemców, polegająca na wojowaniu na tyłach rękoma Rosjan. Niemcy starali się o to, aby partyzanci musieli zabić dziesięciu Rosjan zanim dobiorą się do jednego Niemca. I gdzieniegdzie to im się udawało.

(C. d. n.)

„Wiele serc i umysłów zdobyliśmy dla demokracji"

Konferencja powyborcza instruktorów ZWM wojew. śląsko - dąbrowskiego

W dniu 11 bm. w Domu Kultury i Oświaty w Katowicach odbyła się wielka konferencja instruktorów i instruktorek organizacji ZWM województwa śląsko - dąbrowskiego, na której instruktorzy ZWM ze wszystkich powiatów województwa złożyli Zarządowi Wojewódzkiemu sprawozdanie z udziału organizacyj terenowych w akcji wyborczej.

Otwarcia dokonał przewodniczący Wojew. Zarządu ZWM **Zygmunt Kita.**

Jako pierwszy złożył sprawozdanie z pracy ZWM w Głuchołazach **kol. Machera.**

— Młodzież Ziem Odzyskanych naszego województwa, doceniając znaczenie zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, przystąpiła z entuzjazmem do akcji przedwyborczej— mówi kol. Machera. **W akcji wyborczej w Głuchołazach wzięło udział 170 członków naszej organizacji.** Prócz tego mieliśmy naszych instruktorów w trójkach wyborczych. **W dniu wyborów wylegliśmy na ulice Głuchołaz w mundurach, manifestując śpiewem i okrzykami naszą sympatię dla Bloku Demokratycznego i naszą wolę jego zwycięstwa wyborczego.**

Nasz udział w akcji wyborczej i inne formy pracy społeczno - politycznej, w której pokazujemy nasze właściwe oblicze jest głównym sposobem umasawiania organizacji i powodem **przypływu do niej coraz nowych rzesz młodzieży robotniczej i uczącej się w szkołach. W trzymiesięcznym planie werbunkowym głuchołaski ZWM postawił sobie zadanie powiększenia liczby członków do 500.**

Sprawozdanie kol. Machery przyjęte zostało burzą entuzjastycznych oklasków.

Następne sprawozdanie odczytał **kol. Bilnik z Zawiercia. Organizacja** ZWM w powiecie liczy około **700** członków, z których 80 proc. brało udział w akcji przed i wyborczej na terenie powiatu. Niestrudzeni ZWM-owcy dotarli do każdej prawie wioski i miasteczka

Szerzyli oni tam dobre słowo polskie, **trzeźwą myśl polityczną, której ideą przewodnią jest zgoda i jedność całego narodu polskiego w obliczu nadchodzących wyborów. Przemawialiśmy z serca i sercem, że jednak droga, którą obraliśmy jest drogą słuszną i dobrą. Toteż** wiele serc i **umysłów zdobyliśmy dla demokracji polskiej na wsiach i miastach pow. zawierciańskiego.** Wzrósł równocześnie autorytet organizacji ZWM. **W Cięgowicach np. po wiecu, na którym przemawiali młodzi ZWM-owcy, przyszedł do nas miejscowy ksiądz, który zaprosił nas na swoją plebanię. Spędziliśmy u niego kilka chwil na serdecznej pogawędce w toku której wyraził swe uznanie i podziw dla nas.** Zapraszał nas w najbliższej przyszłości — po wygranych wyborach — jak mówił, do swojej wsi z nowym żywym słowem polskim. Tak samo przyjęli nas chłopi cięgowiccy. **Przekonali się, że jesteśmy młodzieżą, która nie oszukuje, a mówi rzetelną prostą prawdę o Polsce Ludowej.**

— Głosowaliśmy manifestacyjnie, nie kryjąc się z tym, że głosujemy na Blok, że należymy do obozu polskiego postępu. **Wiem, że naszą postawą i zdecydowaniem porwaliśmy za sobą wielu uczciwych Polaków, wahających się dotychczas i mających różnego rodzaju obiekcje.**

Trzecim z kolei sprawozdawcą była **kol. Szczęsna, przewodnicząca Zarządu Pow. ZWM w Będzinie.**

— Wielki patriotyzm młodzieży Czerwonego Zagłębia Dąbrowskiego — powiedziała kol. Szczęsna — wykazał się najlepiej w akcji wyborczej. Młodzież nasza stanęła do akcji w pełnym składzie osobowym. Chodziło tutaj o wielką sprawę i zagłębiowska młodzież najlepiej to zrozumiała.

Szeroką rozpiętością odznaczyła się akcja wiecowa. 18 wieców w miastach, 13 w fabrykach i 24 na wsiach, oto bilans agitacji. Do ochrony lokali i urn wyborczych stanęło 5,620 ZWM-owych ORMOwców. Całe dnie i noce pilnowali lokali wyborczych. **75 naszych ZWM-owców zebrało 7 tysięcy podpisów na listy poselskie.** W dniu wyborów wyróżniły się koła Będzin i Dąbrowa Górnicza, które cały dzień 19 stycznia jeździły po terenie, zwożąc starców i niedołężnych do urn wyborczych.

Ogólnie biorąc, młodzież Zagłębia stanęła na czołowym miejscu. Upatrujemy w zwycięstwie wyborczym Bloku także i dowód naszej siły oraz rezultat naszej pracy i pomocy. To napawa nas dumą i radością. **Wielkie zadania, jakie stawia naród i Polska, młodzież zagłębiowska zawsze wypełni.**

Po pięknych trzech sprawozdaniach, w których wykazane zostały wysiłki i praca młodzieży ZWM, **kol. Szydlak** podał krótki bilans akcji wyborczej w województwie, dokonywując równocześnie oceny i analizy wkładu pracy młodzieży ZWM-owej. W toku akcji wyborczej organizacja ZWM woj. śl.-dąbr. wzrosła o **1714 nowych członków.** Cóż to znaczy? To znaczy, że słusznie i dobrze wychowujemy naszą młodzież. **Kolega z Koźla w ciągu 3 dni wyborczych nie wypuścił karabinu z ręki, pilnując lokalu komisji. Kol. Niestrestówna z Nysy, była chora, lecz do ostatniej chwili trwała na posterunku, powodując pracę agitacyjną.**

Te czyny indywidualne i zbiorowe świadczą wymownie o wartości metod wychowawczych naszej organizacji.

Następnie złożył sprawozdanie z działalności Wydziału Młodzieży Robotniczej przy Wojewódzkim Zarządzie ZWM. Kierownik tego Wydziału **kol. Dyner, który powołany został przez Zarząd Główny ZWM na stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ZWM w Krakowie. Kol. Dyner zdaje swoją dotychczasową funkcję kol. Tadeuszowi Wieczorkowi.**

Zgromadzeni instruktorzy i instruktorki ZWM, byli świadkami wzruszającego momentu pożegnania kol. Dynera z całym Zarządem Wojewódzkim.

Kol. Kita odczytuje listę ZWM-owców, którzy odznaczyli się w akcji wyborczej. Lista jest długa. Po odczytaniu listy odznaczonych kolegów **wszyscy czczą jednominutowym milczeniem pamięć tych ZWMowców, którzy nie doczekali zwycięstwa wyborczego, ginąc na posterunku.**

Po przerwie obiadowej kol. Szydlak wygłosił referat w którym dał szereg nowych wskazówek dla dalszej pracy w kołach organizacyjnych. **Organizacja ZWM jest młodą, nie ma tradycji, metodyki wychowawczej, gotowych form, ale ma inną drogę o wiele piękniejszą i żywszą — tradycję bohaterskiej walki z okupantem o wolność narodu. I to predysponuje naszą organizację na czołową pozycję odcinka młodzieżowego.**

Przybyły z Zarządu Głównego kol. **Świątło** wygłosił referat o sytuacji politycznej.

Całodzienne obrady zakończyła dyskusja, w której instruktorzy poddali krytyce i analizie metody wychowawcze innych organizacji młodzieżowych, oraz ZWM. Na tym odcinku organizacji potrzebne są **nowe pomysły, nowe metody i sposoby podejścia. Zarysowuje się to potrzeba już dawno, a dziś stała się ona szczególnie aktualną. Trzeba więc, by instruktorzy ZWMowi z terenu zbierali się dość często, aby podzielić się mogli z sobą spostrzeżeniami i doświadczeniem wyniesionym z pracy terenowej, aby namyślić się i naradzić nad formami dalszej pracy.**

T. B.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR Śl. IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w sobotę, dnia 15 lutego br. popołudniowe przedstawienie „Pan Jowialski" zorganizowane przez Koło Polonistów odwołane.

Wieczorem o godz. 19,30 sztuka Jerzego Szaniawskiego „Dwa teatry" ciesząca się coraz większym zainteresowaniem publiczności. Reżyserja Edmund Wierciński. Dekoracje Andrzej Pronaszko. Muzyka Witold Krzemieński.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU Śl.

Dziś, w sobotę 15 lutego o godz. 20-ej „Mąż przeznaczenia" i „Kaprysy Marianny" w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Andrzej Pronaszko. Muzyka Witold Krzemieński.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII.

Jak już zaznaczaliśmy kolejny koncert filharmoniczny odbędzie się w niedzielę, tj. 16 bm. o godz. 17-tej. W programie muzyka operowa i operetkowa. Na całość programu składają się fragmenty z oper: E. Humperdincka „Jaś i Małgosia", St. Jeteyki „Zygmunt August", P. Mascagni'ego „Rycerskość wieśniacza", J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana", A. Borodina „Kniaź Igor", oraz z operetek: „Miłość cygańska" i „Wesoła wdówka" Fr. Lehara, „Jedyna noc" R. Stolza i „Baron cygański" J. Straussa.

Jako soliści wystąpią: **Barbara Sawicka**, w której wykonaniu usłyszymy wyjątki z wymienionych oper i **Józef Katin**, który łącznie z Barbarą Sawicką wykona duety z „Jedynej nocy" Stolza i „Fantazję hiszpańską" F. Grothego.

Orkiestrę Państwową Filharmonii prowadzi Witold Krzemieński.

Opieka nad matką i dzieckiem

w przemyśle węglowym

Zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem, staraine rozpatrywane przez czynniki państwowe, znalazło swe poparcie przede wszystkim na terenie wszelkich zakładów pracy.

Problem populacyjny wiąże się ściśle **z zapewnieniem opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym i dostarczeniem środków na odpowiednie odżywienie i ubranie niemowląt.** Drugim zadaniem **jest roztaczanie opieki nad dziećmi od urodzenia do 7 roku** życia tj. w okresie największego nasilenia śmiertelności oraz częściowej opieki nad dziećmi od 7 do 14 roku życia.

Akcja organizacji instytucji opiekuńczych w przemyśle węglowym nie została jeszcze całkowicie rozwiązana, mimo, że Opieka nad matką i dzieckiem posiada do dyspozycji 17 żłóbków obejmujących 500 dzieci 14 poradni własnych oraz 11 poradni prowadzonych wspólnie z innymi instytucjami. **Z opieki poradni korzysta około 10.000 dzieci i 900 kobiet ciężarnych.**

Ponad 6,000 dzieci pracowników przem. węglowego uczęszcza do 75 przedszkoli, utrzymywanych całkowicie przez przemysł węglowy, a 2.000 dzieci uczęszcza do 17 przedszkoli, które są prowadzone wraz z innymi instytucjami.

Dzieci słabowite lub chore korzystają z własnego prewentorium, które może pomieścić 70 dzieci, ponadto kierowane są na koszt przemysłu do innych prewentoriów. W dwóch sierocińcach umieszczono 65 sierot po górnikach.

Przemysł węglowy dąży do objęcia opieką wszystkich dzieci, rozumiejąc, że odrodzenie narodu nastąpi przez wychowanie dzieci w przystosowaniu do obecnych i przyszłych warunków z uwzględnieniem zagadnień społecznych, narodowych i państwowych.

Opieka nad matką i dzieckiem przez swe poradnie poucza, że zdrowie i rozwój dziecka zaczyna się przed jego urodzeniem, że właściwa pielęgnacja przesądza o tym, czy będzie ono zdrowym i silnym człowiekiem. Poza tym przez żłobki i przedszkola zapewnia dzieciom niezamożnych rodzin należytą opiekę, wyrabiając samodzielność oraz pragnie zapewnić dzieciom szkołę podstawową pomoc w wyborze zawodu.

h. t.

Ruch kolejowy na Śląsku w ostatnim czasie

Walka DOKP w Katowicach z zimą

Fala mrozów i zawieje śnieżne stworzyły w komunikacji stan anormalny. Opóźnienia pociągów dochodziły do 600 — 1000 minut, na stacjach tłumy pasażerów oczekiwały na połączenia. Praca obsługi kolejowej podczas mrozów jest bardzo utrudniona. Tabor kolejowy ulega zniszczeniu. Psują się części zamarzniętych parowozów, zamarznięte smary w łożyskach utrudniają jazdę, nie mówiąc już o braku ogrzewania wnętrza pociągów. Na stacjach podczas zawiei śnieżnych zwrotnice zostają zasypywane śniegiem, zamarzają wodociągi i pompy, a na liniach niżej położonych tworzą się zaspy. Wszystkie te trudności zdarzają się jedynie zimą. I na Śląsku, niespotykana na przestrzeni kilkunastu lat, obecna ciężka zima spowodowała wielkie utrudnienia w komunikacji kolejowej. **Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych okręgu śląsko - dąbrowskiego energicznie przystąpiła do zwalczania skutków mrozu.** Opanowała sytuację i nie dopuściła do wytworzenia katastrofalnych warunków w ruchu kolejowym. Mimo zredukowanych 10 wachlarzowych pociągów pasażerskich na ogólną ilość kursujących 450 pociągów, ruch wewnętrzny i lokalny działa bez zarzutu. **Ruch dalekobieżny powoduje największe zamieszanie.** Spóźniające się po kilka godzin pociągi hamują ruch lokalny. Najbardziej opóźniają się pociągi dalekobieżne na trasie do Jeleniej Góry, Kudowej i Dęblina. Pozostałe kursują z mniejszym opóźnieniem, dochodzącym przeciętnie do 200 minut Zredukowane pociągi lokalne i dalekobieżne przez DOKP Katowice, nie były dawniej przeciążone, toteż obecnie nie powstało w ruchu wielkiej luki. Pasażerowie przystosowali się do ostatniego zarządzenia, zrezygnowali z przejazdów i na stacjach kolejowych nie widać charakterystycznego wyczekiwania podróżnych. Dla stałych pasażerów, jeżdżących za biletami okresowymi i miesięcznymi, **lokalny ruch kolejowy pozostał bez zmiany.** Dyrekcja dołożyła wszelkich starań by nie utrudnić robotnikom i pracownikom dojazdu do swych zakładów pracy.

Ruch pociągów towarowych w okręgu śląsko - dąbrowskim nie został zlikwidowany. Wszystkie zakłady przemysłowe zostały lokalnie obsłużone. Przeszkody, jakie powstały a osiągnęły zaledwie 25 proc., spowodowane zostały przez słaby ruch odbiorczy i dostawczy z innych okręgów kraju.

W ciągu ostatniego okresu walki z mrozem największe trudności spowodowane zaspami śnieżnymi, powstały na trasach następujących: Koźle — Bawoców, Piotrowice — Kiecz, Nysa— Sinawa i Prudnik — Karkowice. Po odwaleniu śniegu na tych odcinkach już po kilkunastu godzinach linie te zostały oddane do użytku. Należy złożyć podziękowanie oddziałom wojskowym, administracji miejscowej i pracownikom PKP, którzy dołożyli z własnej inicjatywy wiele wysiłków, by opanować anormalny stan rzeczy i przywrócić komunikację. Z chwilą, gdy nastanie odwilż, sytuacja ogólna w komunikacji kolejowej ulegnie poprawie. Zredukowane pociągi z powrotem odbywać będą swój kurs, a ruch pasażerski przywrócony zostanie do normalnych warunków.

(js))

W Piekarach Śląskich rozwija się spółdzielnia krawiecka

(c) W Piekarach Śląskich istnieje od dłuższego czasu spółdzielcza placówka krawiecka, rozwijając się z każdym dniem coraz lepiej. Spółdzielnia ta, zatrudniająca obecnie ponad 100 kobiet, wyposażona jest w maszyny, jak również w odpowiednie materiały, dzięki czemu wykonuje wszystkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach znacznie niższych niż w prywatnych pracowniach krawieckich.

Spółdzielnia cieszy się tak dużym uznaniem, że powoli wypiera prywatnych przedsiębiorców. wykonując zamówienia bądź z własnego, bądź z dostarczonego materiału dla licznych rzesz klientów nawet niejednokrotnie z dalekich terenów.

Solidna robota, tanie i w terminie wykonywane zamówienia jak również dobra i fachowa obsługa — wszystko to powoduje **zaufanie i uznanie odbiorców.** rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa.

Spółdzielnia wykonuje ubrania damskie i męskie, jak również bieliznę i wszystkie inne prace. w zakres krawiectwa wchodzące.

Obok normalnych zajęć, pracownice przechodzą kursy kroju i szycia. Kursy tego rodzaju dostępne są również dla młodych dziewcząt, pragnących poświęcić się zawodowi krawieckiemu.

Tak spółdzielnia jak i kursy prowadzone są przez fachowe siły krawieckie.

Akcja opiekuńcza

Związku b. Więźniów Politycznych

W poszukiwaniu źródeł dochodów na olbrzymie potrzeby akcji opiekuńczej dla licznych podopiecznych i niezamożnych członków Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych zorganizował w swoim czasie własną Centralę Handlu Detalicznego, która otrzymuje towary z Państwowej Centrali Handlowej do sprzedaży detalicznej w prowadzonych przez siebie sklepach. Uzyskany ze sprzedaży dochód jest przeznaczony na akcję opieki społecznej Związku.

Zdrowa i godziwa kalkulacja kupiecka Centrali Handlowej b. więźniów politycznych przyczyniła się do poważnego rozwoju jej placówek. W chwili obecnej Centrala prowadzi już 205 sklepy. Największą ilość placówek handlowych b. więźniów politycznych znajdują się na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, łódzkiego i kieleckiego.

WYSTAWA MALARSTWA I RYSUNKÓW

Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków w Katowicach otworzył z dniem 13 bm. w lokalu własnym przy ul. Dworcowej 13, I p. Wystawę Malarstwa i Rysunków członków katowickiego oddziału Zw. Zaw. Polsk Artystów Plast. Wystawiają swoje prace: **Acedońscy, Boczarowscy,** Dawscy, **Dutkiewicz, Grychowska, Bulak, Kowalewicz, Kowalczewska Łanicki, Piwowarski, Rak, Rafiński, Stawiński, Wyrożemscy** i Zamiar.

Wystawa otwarta jest od 13.II. do 1.III. w godz. 10—1

Kursy uzupełniające

dla córek górników-repatriantów

Celem przygotowania córek górników - repatriantów z Francji i Belgii do pracy w przemyśle węglowym, utworzono z dniem 1. 2. br. **sześciomiesięczny kurs dokształcający dla dzieci** tych, którzy pracują w Rudzkim i Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.

Otwarcie kursu odbyło się w dniu 1. 2. 47 r. o godz. 13-tej w szkole powszechnej przy ul. Pułaskiego w Bytomiu.

Otwarcia kursu dokonał **ob. Fedyna,** z ramienia repatriantów obecnym był delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych, a z ramienia Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, kierownik Wydziału Socjalnego, **ob. mgr. Cywiński Tadeusz.**

Absolwentki kursu znajdą pracę w spółdzielniach przemysłu węglowego i na kopalniach.

W sprawie materiałów fotograficznych

Izba Rzemieślnicza zawiadamia, iż wszyskie zakłady fotograficzne, które chcą uzyskać przydziały materiałów fotograficznych muszą nadesłać, w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25-go lutego br., uwierzytelnione odpisy lub fotokopie kart rejestracyjnych na rok 1947.

Zakłady, które do wymienionej daty nie nadeślą żadnych dowodów zostaną automatycznie skreślone z listy odbiorców materiałów fotograficznych.

Odpisy należy nadsyłać zbiorowo przez cechy fotografów, w wyjątkowych uzasadnionych wypadkach bezpośrednio do Izby Rzemieślniczej Wydział Planowania pokój 21.

Żadne późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Komunikat

W poniedziałek dnia 17 lutego 1947 r. o godzinie 9-tej punktualnie odbędzie się Wojewódzka Konferencja Gospodarcza w „Domu Kultury" w Katowicach, ul. Francuska nr 12, na którą winni przybyć koniecznie I-si sekretarze i instruktorzy przemysłowi Komitetów Powiatowych i Miejskich.

Przybycie obowiązkowe i punktualne.

Komunikat

Dziś tj. 15. bm. o godz. 17 punktualnie w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego przy ul. Młyńskiej 4 odbędzie się zebranie Koła Terenowego PPR Katowice-Śródmieście, na którym obecność wszystkich członków Koła bezwzględnie wymagana

RADIO

na sobotę, dnia 15 lutego 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. **6,05** Dziennik poranny. **6,30** Muzyka. **7,15** Wiadomości poranne. **7,40** Muzyka poranna. **8,30** Informacje ogólnopolskie. **8,40** Skrzynka PCK. **8,50** Audycja szkolna. **9,35** Koncert życzeń. **10,00 — 11,30** Przerwa. **11,30** Koncert reklamowy. **12,00** 5 minut muzyki. **12,05** Audycja dla świetlic robotniczych. **12,35** Utwory skrzypcowe. **12,55** „10 minut poezji". **13,05** Koncert. **14,00** Audycje informacyjne. **14,30** „Scena i Ekran". **14,35** Przeplatanka muzyczna. **14,50** „Metody łowieckie u zwierząt". **15,00** Słuchowisko dla dzieci. **15,30** Skrzynka techniczna. **15,40** Pieśni włoskie **16,00** Dziennik popołudniowy. **16,30** Serenada na flet skrzypce i altówkę. **16,45** Komentarz wydarzeń krajowych. **16,55** Audycja dla młodzieży. **17,20** Z życia kulturalnego. **17,25** „Przy sobocie po robocie". **19,00** Audycja dla wsi. **19,15** Specjalny koncert życzeń dla świata pracy. **20,00** Dziennik wieczorny. **20,25** Koncert solistów. **21,00** „Mistrz nonsensu" słuchowisko. **21,25** Sonata wiolonczelowa Szostakowicza. **21,45** Audycja rozrywkowa p.t. „Narkotyk" **22,00** Kwadrans prozy: „Popioły" Stefana Żeromskiego. **22,25** Koncert orkiestry tanecznej. **23,10** Ostatnie wiadomości dziennika. **23,30** „Melodie świata". **24,00** Zakończenie programu.

Obchód 110 rocznicy śmierci Puszkina

Społeczeństwo radzieckie obchodziło wczoraj uroczyście 110-tą rocznicę śmierci Puszkina. W Klubie Literatów Moskwy odbyła się uroczysta akademia, z udziałem znanych puszkinistów oraz wybitnych poetów jak Antokolski, Aliger i inni, którzy odczytali swe wiersze, poświęcone wielkiemu poecie. Biblioteka Ludowa im. Puszkina urządziła wystawę obrazów z życia poety i zorganizowała dla swych czytelników wieczór puszkinowski. W Leningradzie w domu, w którym mieszkał poeta odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie Muzeum Puszkinowskiego. Na uroczystości otwarcia Muzeum obecni byli wybitni przedstawiciele świata literackiego i artystycznego Leningradu. O godzinie 2 40 minut obecni uczcili minutą milczenia chwilę, gdy stodziesięć lat temu Puszkin oddał ostatnie tchnienie.

W teatrze imienia Puszkina w Leningradzie odbyła się wieczorem uroczysta akademia — koncert ku czci poety.

Z okazji 110 rocznicy śmierci Puszkina Radzieckie Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało nową serię znaczków pocztowych,, poświęconych pamięci poety.

Rozpoczynamy produkcję części do traktorów amerykańskich

Obsługuje cztery strugarki...

W Pomorskiej Fabryce Maszyn w Bydgoszczy pracuje w charakterze heblarza ob. Edmund Grzegorek. Obsługuje on równocześnie trzy strugarki, a przy większych sztukach nawet cztery strugarki.

Wzorowy ten pracownik, pracuje w tych zakładach od 1936 r.

Państwowe Zakłady Motoryzacyjne w Szczecinie wchodzące w skład Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, przystąpiły do prac wstępnych przy produkcji części zamiennych do traktorów amerykańskich.

Biuro konstrukcyjne opracowało już plany do 7 najliczniej reprezentowanych w Polsce typów traktorów, których łączna ilość wynosi około 14 tysięcy. Ponieważ brak części zamiennych spowodował unieruchomienie znacznej części traktorów zamówienia wkrótce będą realizowane przez Państwowe Zakłady Motoryzacyjne w Szczecinie.

Fabryka posiada już około 150 obrabiarek, umożliwiających masową produkcję. Poza tym jest tam również komplet maszyn do projektowanej fabrykacji i naprawy maszyn rolniczych.

Najgłębsze kopalnie świata

Najgłębsze kopalnie świata (nie wiercenia!) leżą koło Johannesburga w Witwatersrandzie w południowej Afryce. Są to kopalnie złota, które posiadają bardzo tanią siłę roboczą murzyńską oraz wielki stopień geotermiczny. Korzystnie także wpłynął na ich rozwój spadek funta i dolara. Za najgłębszy z szybów uchodzi dotąd szyb Turiincline.

Z końcem roku 1934 osiągnął on 2500 m głębokości, wyprzedził go jednak inny szyb firmy Robinson, który doszedł w r. 1933 do 2600 m. Dzięki jednak wysokiemu stopniowi geotermicznemu (około 125 m, podczas gdy w Europie średnio 30 m!) temperatura w tych szybach wynosi na głębokości 2300 m 37,5°C. W tej temperaturze mogą oczywiście pracować tylko czarni i to jedynie przy pomocy bardzo intensywnej wentylacji. Tu też znajduje się największy na świecie wentylator z wydajnością 25 500 m³ na minutę.

Jak widzimy, kopalnia ta przekracza najgłębsze wiercenie w Polsce w Orowie, które sięgnęło do 2274 m. Najgłębsze współczesne wiercenie na świecie za naftą doszło w Kalifornii do 3468 m., w Meksyku zaś do 3228 m.

ZA MALTRETOWANIE ROBOTNIKÓW

Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał Pawła Rautenberga na trzy lata, a Pawła Kraskę na pięć lat więzienia za bicie i obelżywe traktowanie Polaków, zatrudnionych na robotach przymusowych na terenie byłych Prus Wschodnich. Obu skazanym skonfiskowano majątek.

Życzenia Prezydenta R. P. dla małżonków - jubilatów

W dniu 9 lutego 78-letni **Augustyn Kirstein** z Gdyni i jego małżonka 70-letnia **Anna** z domu **Kamrowska** obchodzili rzadki jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Czcigodni jubilaci otrzymali telegram gratulacyjny od **Prez. Bieruta** następującej treści: „Z okazji złotych godów weselnych ob. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej życzy szczęścia i pomyślności". Jubilaci są mieszkańcami Gdyni i zamieszkują przy ul. I Armii WP. 17.

ODWOŁANIE TURNIEJU PUCHAROWEGO EKSLIGOWCÓW.

Kierownictwo b. kilkakrotnego mistrza piłkarskiego Polski, K. S. Ruch zawiadamia, że zapowiedziany turniej pucharowy b. klubów ligowych z roku 1939, **przy udziale KS. Ruch, AKS i Polonia Bytom, który wywołał wśród szerokich mas sympatyków piłkarstwa na Śląsku wielkie zainteresowanie, ze względu na ostatnie silne opady śnieżne** rozegrany zostanie w terminie późniejszym.

Ostatnie opady śnieżne pokryły boiska piłkarskie szatą śnieżną o grub. około 1 mtr. tak, iż piłkarze zmuszeni będą zarządzić przymusową przerwę w zawodach do końca lutego.

W związku z pow. zapowiedziane na niedzielę, dnia 16. 2. br. zawody Ruch — AKS nie dojdą do skutku.

Eksligowcy nie zrezygnowali jednak z urządzenia projektowanego turnieju, który pragną rozpocząć z dniem 2 marca br.



Dziś nastąpi otwarcie hokejowych mistrzostw świata

Praga. Dziś o godzinie 14,30 nastąpi na stadionie Zimnym w Pradze uroczyste otwarcie hokejowych mistrzostw świata.

Honorowy protektorat nad mistrzostwami objął prezydent republiki czechosłowackiej dr. Benesz.

W tegorocznych hokejowych mistrzostwach świata uczestniczy 9 druzyn, które podzielono na trzy grupy. Z każdej grupy do finału wchodzą dwie drużyny.

Grupę pierwszą tworzą: Stany Zjednoczone, Węgry, Austria.

Grupę drugą: Belgia, Szwecja, Szwajcaria.

Grupę trzecią: Czechosłowacja, Polska, Rumunia.

Polacy znaleźli się więc w jednej grupie z Czechosłowacją, z którą nie mamy żadnych szans. Z Rumunią powinniśmy mecz wygrać i wejść do finału.

Poniżej podajemy program zawodów:

Sobota, dnia 15 lutego 1947 r. — godz. 14,30 otwarcie mistrzostw, godz. 15,00 spotkanie **Szwecja—Belgia**, godzina 19-ta mecz **Czechosłowacja — Polska, godz. 21,00 Stany Zjednoczone — Austria.**

Niedziela, dnia 16 lutego 1947 r. — Godz. 10-ta **Szwajcaria — Belgia, godz. 15-ta Stany Zjednoczone—Węgry, godz. 20-ta Czechosłowacja — Rumunia.**

O drużynowe mistrzostwa bokserskie Polski

Katowice. W nadchodzącą niedzielę rozegranych zostanie dalszych pięć spotkań z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Na ringach Katowic, Poznania, Wrocławia, Krakowa i Łodzi w dniu tym przewinie się znów 80 najlepszych bokserów Polski.

Niedzielne spotkania przyczynią się w dużej mierze do wyjaśnienia sytuacji w układzie sił poszczególnych zespołów biorących udział w mistrzostwach drużynowych Polski.

Największe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu drużynowego mistrza Polski posiada w roku bieżącym KS Grochów Warszawa. Drużyna ta w dotychczasowych rozgrywkach nie poniosła żadnej porażki i prowadzi zdecydowanie w swej grupie. **W grupie drugiej** walka o pierwsze miejsce rozegra się drużynowym mistrzem Łodzi **ŁKS-em a mistrzem Śląska RKS-em** z Chorzowa Batory. Obydwie drużyny w dotychczasowych rozgrywkach nie poniosły porażki.

Były 14-krotny mistrz Polski Warta Poznań w obecnych rozgrywkach wskutek trzech porażek nie posiada żadnych szans na zdobycie tytułu mistrzowskiego.

W nadchodzącą niedzielę spotkają się:

We Wrocławiu I. K. S. Wrocław w spotkaniu rewanżowym zmierzy swe siły z leaderem tabeli Grochowem. Pierwsze spotkanie tych dwóch drużyn rozegrane w Warszawie przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 11:5.

W Poznaniu Warta zmierzy się w spotkaniu rewanżowym z Milicyjnym z Gdyni. W spotkaniu tym bokserzy poznańscy dążyć będą na pewno do zrehabilitowania się za ostatnio poniesioną w Gdyni porażkę w stosunku 5:11.

W Krakowie Wisła będzie miała ciężką przeprawę ze Zjednoczeniem z Bydgoszczy, ale zwycięstwo bokserów krakowskich jest b. prawdopodobne.

W grupie drugiej ŁKS Łódź gości u siebie słabą Lubliniankę, zaś w Katowicach RKS Chorzów Batory walczyć będzie z H.C.P. Poznaniem.

Zawody piłkarskie o puchar Z. P. M. N.

Katowice. W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dalsze cztery mecze z cyklu rozgrywek o puchar Z. P. M. N.

W grupie pierwszej w Mysłowicach **Lechia rozegra mecz z H. K. S.-em** z Katowic. W tej samej grupie rozegrają mecz **Baildon z H. K. S.-em** z Szopienic.

W grupie drugiej dojdzie do sensacyjnego pojedynku między **Polonią piekarską** i **Hutą Pokój.** Jak wiadomo pierwsze spotkanie tych dwóch drużyn przyniosło przykrą porażkę drużynie Polonii.

Leader grupy drugiej **RKS Łagiewniki** rozegra na własnym boisku spotkanie z **Orłem** z **Brzezin Śląskich.** Z uwagi na dobrą formę obydwóch zespołów spotkanie zapowiada się interesująco.

Śp. Bronisław Bolechowski

Pracownik Centrali Zaopatrzenia Materiałowego P. W. członek Rady Zakładowej

Po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12 lutego 1947 r. Pogrzeb odbędzie się 15 lutego 1947 r. o godz. 9-tej z kaplicy szpitala Spółki Brackiej w Katowicach, ul. Francuska.
PAP 518

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i szczerego Kolegę.

DYREKCJA CENTRALI ZAOP. MAT. P. W.
RADA ZAKŁADOWA C. Z. M. P. W.

Wyd. Komitet Woj. PPR [illegible] Komitet [illegible] Administracja [illegible]wice, Mickiewicza 9 — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej.
R — 17584